Wstrzymane marzenia o parkingu ❖ Zadowolona władza ❖ Kiedy będą otwarte wiadukty?

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 8-9 (263-264)
SIERPIEŃ -WRZESIEŃ 2015
CENA 3 zł



Dożynki w Mikluszowicach

ISSN 1233-9660

Całodobowa Stacja Paliw ORLEN w Proszówkach



O najwyższą jakość naszych paliw dba koncern ORLEN







- *Doskonale zaopatrzone Delikatesy CENTRUM*
- *Apteka REMEDIUM*
- *Samoobsługowa myjnia bezdotykowa*
- *Odkurzacz przemysłowy*





Minął miesiąc



1 sierpnia przy świetlicy w Majkowicach najmłodsi bawili się podczas dnia pirackiego. Dzieci pojawiły się w okolicznościowych strojach, a głównym punktem zabawy było pasowanie na piratów. Do zabawy dołączyli też dorośli, którzy rywalizowali ze sobą w konkursach. Organizatorkami wydarzenia były pracownice świetlic gminy Bochnia.

Ukazał się nowy numer „Wiadomości Bocheńskich" – kwartalnika społeczno-kulturalnego Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Znalazły się w nim m.in. artykuły związane z 75 rocznicą wywózek Polaków na Syberię, wspomnienia mieszkanki Borku o swoich losach na Syberii, w Indiach i Afryce oraz materiał o akcji cegiełkowej pomocy bochnian dla Wawelu po I wojnie światowej.

2 sierpnia biegacze zmierzyli się w XXII Memoriałowym Biegu Majora Bacy. Na starcie stanęła rekordowa liczba zawodników – 284,



a 278 ten bieg ukończyło. Dwie pętle ulicami Chodenicką, Karosek i Solidarności o łącznym dystansie 10 km najszybciej pokonali dwaj Kenijczycy i Węgier, a wśród kobiet bezkonkurencyjne okazały się Kenijki. Osobna klasyfikacja dotyczyła uczestników z powiatu bocheńskiego, których w tym roku było 100. Pierwsze miejsca zajęli w niej Dominik Tabor w Nowego Wiśnicza i Beata Popadiak z Rzezawy. Najstarszy biegacz miał 75 lat, najmłodszy 3.

5 sierpnia Jan Kulig, pełnomocnik ds. Polityki Senioralnej Starostwa Powiatowego, odebrał od premier Ewy Kopacz i ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza dofinansowanie na utworzenie dziennego domu Senior-WIGOR. Program adresowany jest do osób



REKLAMA

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

EBN
EUROBUD NOSALSKI
profesjonalne budownictwo
32-700 Bochnia, Proszówki 277, tel.602 758 453
ebn@interia.pl



www.ebnnosalski.pl

niepracujących w wieku 60+, które w budynku będą mogły spędzić co najmniej 8 godzin dziennie. Znajdzie się w nim pomieszczenie m.in. do: wspólnych spotkań, gotowania, ćwiczeń i relaksu (z biblioteką, sprzętem RTV oraz komputerem z dostępem do Internetu). Zapewniony będzie też ciepły posiłek. Placówka powstanie w starym budynku Domu Pomocy Społecznej przy ul. Karolina, a jej otwarcie planowane jest na grudzień tego roku. Całkowita wartość projektu to blisko 400 tysięcy zł, a kwota dofinansowania wynosi ponad 250 tysięcy zł.

Powiat Bocheński otrzymał wyróżnienie w konkursie Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego na najlepsze projekty na rzecz osób z niepełnosprawnościami realizowane przez polskie samorządy. To efekt działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, który w latach 2008-2015 objął swoją pomocą ponad 351 osób z otoczenia społecznego i 254 osoby niepełnosprawne z dysfunkcjami w poruszaniu się i w komunikowaniu oraz z zaburzeniami psychicznymi. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się w 18 września w Krakowie.

14 sierpnia swoją działalność rozpoczęła Galeria Bocheńska. Mieszczące się w kamienicy przy placu św. Kingi 1 trzypoziomowe centrum handlowe to łącznie ponad 40 marek odzieżowych (w tym 20, które pierwszy raz pojawiły się w Bochni), drogeria, restauracja, cukiernia, bawialnia i delikatesy.



Starostwo powiatowe zakończyło aktualizację wirtualnego przewodnika po powiecie. Mieszkańcy i turyści, nie wychodząc z domu, mają możliwość zapoznania się z najciekawszymi miejscami i zabytkami w poszczególnych miejscowościach. Użytkownicy urządzeń mobilnych mogą też, korzystając z sygnału GPS, wyznaczyć trasę



z miejsca, w którym się znajdują do wybranego obiektu. Wirtualny spacer składa się łącznie z 40 tysięcy zdjęć, a można się z nim zapoznać pod adresem: www.powiatbochenski.wkraj.pl.

Budynek Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bochni zostanie zmodernizowany. Powiat bocheński otrzymał na ten cel całkowite dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Przebudowa obejmie wymianę okien, drzwi i bram, ocieplenie podłóg, ścian zewnętrznych i stropodachu, montaż kotła kondensacyjnego, powstanie instalacji grzewczej i wymianę oświetlenia. Całkowita wartość projektu, który realizuje powiat chrzanowski przy współpracy z powiatami bocheńskim i olkuskim, to prawie 4 miliony złotych.

27 sierpnia 12 nauczycieli kontraktowych ze szkół i placówek powiatu bocheńskiego złożyło ślubowania i odebrało dokumenty potwierdzające awans zawodowy, które wręczył starosta bocheński



REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
– Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 14/ 612 52 55; kom. 606 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
– Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. 14/ 611 86 08; kom. 601 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TTEPIS: TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

* tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
* tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
* gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

REKLAMA

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR KOSTKI BRUKOWEJ
Polbruk
Bochnia, ul. Partyzantów 7 (obok Galerii i Herbapolu)
tel. 734 14 75 25

KOMPLEKSOWE USŁUGI BRUKARSKIE
tel. 608 28 39 28

Ludwik Węgrzyn. Nowi nauczyciele mianowani to: Barbara Frasik, Magdalena Mazanek, Anna Nowak i Roland Wójcik z ZS nr 1, Agnieszka Waśniowska z ZS nr 3, Katarzyna Rzepecka z II LO, Sebastian Kasprzyk z ZS w Łapanowie oraz Agnieszka Kotowicz-Mucha, Anita Maziarka-Haraf, Katarzyna Morzyk, Marcin Szeląg i Marcin Śmigla z SOSW.

17-23 sierpnia podczas Mistrzostw Polski Młodzików, które odbyły się na terenie Centrum Tenisowego Sobota pod Poznaniem Wojtek Kasperski, uczeń drugiej klasy Gimnazjum nr 1 w Bochni, wywalczył tytuł mistrza Polski do lat 14 w grze podwójnej w tenisie ziemnym. Wraz ze swoim partnerem Pawłem Kaliszewskim (Legia Warszawa) w finale pokonali debel Piotr Pawlak (WKT Mera Warszawa) i Maks Kaśnikowski (KT Legia Warszawa) 6:1, 6:2.

21 – 28 sierpnia w Erden (Bułgaria) odbyły się 8 Mistrzostwa Europy FAI w Konkurencjach Klasycznych (spadochroniarstwo). W pięcioosobowej drużynie kobiecej wystąpiła zawodniczka z Ispiny (gmina Drwinia) Bogna Bielecka. Wraz ze swoimi koleżankami: Moniką Sadowy, Ireną Paczek-Krawczak, Ewą Wesołowską i Agnieszką Wiesner w konkurencji grupowej celności lądowania zdobyły srebrny medal z wynikiem 58 cm. W akrobacji indywidualnej Bogna Bielecka uzyskała dwunaste miejsce, najlepsze spośród Polek. Ponadto polskie spadochroniarki z zawodniczką Ispiny w składzie zdobyły brązowy medal w klasyfikacji drużynowej ogólnej.



28 sierpnia podczas konferencji „Od Solidarności do samorządności" starosta bocheński Ludwik Węgrzyn odebrał z rąk ministra administracji i cyfryzacji Andrzeja Halickiego „Odznakę Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego". Ustanowione w tym roku wyróżnienie ma nawiązywać do 25. rocznicy przemian ustrojowych i powołania nowych struktur samorządowych. W liście uzasadniającym przyznanie odznaczenia minister Halicki docenił „wyjątkowe zaangażowanie, trud i bezinteresowne oddanie budowaniu społeczeństwa obywatelskiego i samorządu terytorialnego" starosty bocheńskiego.

W gminie Bochnia w wyniku konkursów od 1 września dyrektorami placówek oświatowych zostali: Zespół Szkół Gminnych w Brzeźnicy – Mirosław Janas (nowy dyrektor), Przedszkole w Brzeźnicy – Iwona Kostecka (nowa dyrektor), Przedszkole w Cikowicach – Agata Dybza (dotychczasowa dyrektor). Zespół Szkół Gminnych w Damienicach – Joanna Święch (dotychczasowa dyrektor), Zespół Szkół Gminnych w Stanisławicach – Piotr Wojas (nowy dyrektor), Zespół Szkół Gminnych w Siedlcu – Alicja Mastalerz (nowa dyrektor). Ponadto w gminie Bochnia na stanowisko dyrektora Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wybrano Katarzynę Serwinowską z Bochni, na stanowisko dyrektora Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu Sławomira Biernata z Gawłowa. Natomiast we wrześniu zostanie rozstrzygnięty konkurs na kierownika Samodzielnego Publicznego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bochni.

oprac. Żaneta Wełna,
fot. Wojciech Salamon, lotniczapolska.pl, nadesłane

REKLAMA

Nowak
FIRMA POGRZEBOWA

Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999

Łącznik wstrzymany przez brak konsultacji społecznych

15 lipca b.r. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska uchylił w całości decyzję środowiskową ws. *budowy połączenia drogowego projektowanego węzła autostradowego A-4 „Bochnia z drogą krajową nr 94*, zgodnie z I wariantem lokalizacyjnym.

O takim stanowisku przesądziła okoliczność, iż postępowanie administracyjne, w ramach którego wydano ww. decyzję obarczone jest formalną nieprawidłowością wynikającą z braku przeprowadzenia, w ramach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, procedury z udziałem społeczeństwa. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska podjął taką decyzję po rozpatrzeniu licznych odwołań skierowanych przez mieszkańców. Negatywne uwagi, związane z przebiegiem łącznika przez tory kolejowe i połączeniem z ulica Brzeską, podnoszone przez mieszkańców tego rejonu Bochni (pisaliśmy na ten temat w kwietniowo-majowym numerze „ZB") nie zostały wzięte pod uwagę ani przez burmistrza, starostę, jak i organ wydający decyzję środowiskową, czyli Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Krakowie. Teraz procedura musi rozpocząć się od początku. Do sprawy szerzej wrócimy w kolejnym numerze.

Nie będzie budowy Park&Ride

Nowoczesny transport

Od kilku już lat znany jest projekt wielkich zmian komunikacyjnych jakie zajdą w Małopolsce. Przygotowano go na wzór podobnych rozwiązań funkcjonujących w zachodniej Europie. W ramach aglomeracji wokół Krakowa powstać ma zintegrowany system transportu. Jego podstawą będzie transport kolejowy i komunikacja tramwajowa i autobusowa. Po zakończeniu remontów torów na interesującym nas odcinku Tarnów-Kraków będą kursowały pociągi przynajmniej co 20 minut. Zarząd województwa Małopolskiego podjął już decyzję o zakupie kilkunastu nowych pociągów. Kolejne mają być wkrótce przedmiotem nowego zamówienia. W listopadzie 2012 roku porozumienie intencyjne z marszałkiem Małopolski w sprawie budowy systemu zarządzania transportem w regionie podpisał w imieniu Bochni burmistrz Stefan Kolawiński. Bochnia wpisała się wtedy do projektu Małopolskiej Karty Aglomeracyjnej (MKA), która ma pozwalać na swobodne podróżowanie między miastami i przesiadki z roweru, motocykla, samochodu na kolej, a potem komunikację miejską na podstawie jednej miesięcznej opłaty lub skorzystanie z systemu parkingów na podstawie ważnego biletu na kolej. - *Bochnia przystępuje do budowy węzła przesiadkowego w okolicach dworca PKP. Będzie on składał się z parkingu dla samochodów osobowych, funkcjonującego w systemie „park&ride", jest również przewidziany parking dla motocykli, rowerów, miejsca postojowe dla busów, zatoczki dla osób, które będą chciały kogoś podwieźć w okolice dworca i wysadzić, czyli tzw. „kiss& ride". Generalnie cały rejon dworca zostanie w bardzo funkcjonalny sposób uporządkowany, liczymy na to, że ten teren zmieni się diametralnie, bo w tej chwili nie można powiedzieć, żeby stanowił wizytówkę Bochni* – mówił w grudniu 2012 roku Tomasz Przybyło, zastępca burmistrza Bochni. Podał również termin zakończenia wszystkich prac... koniec 2014 roku.

Jest dofinansowanie

W styczniu 2014 roku wicemarszałek województwa małopolskiego Roman Ciepiela i burmistrz Bochni Stefan Kolawiński podpisali wstępną umowę dotyczącą budowy w Bochni w pobliżu dworca PKP nowoczesnej inwestycji - wielopoziomowego parkingu przesiadkowego Park &Ride (zaparkuj i jedź dalej pociągiem). Kilka miesięcy później władze miasta zaczęły zastanawiać się nad sensem tej inwestycji, rozważano nawet wycofanie się z niej, jako powód podając późniejsze koszty funkcjonowania parkingu, oraz to, że korzystać z niego mogłyby wyłącznie osoby z ważnym biletem PKP. Widmo utraty dotacji (przeniesienia jej do Brzeska) i naciski różnych grup społecznych w tym „Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej spowodowały że ostatecznie władze miejskie nie zrezygnowały z projektu.

12 listopada 2014 roku przedstawiciele miasta: burmistrz Bochni Stefan Kolawiński i skarbnik Grażyna Zioło oraz przedstawiciele zarządu województwa małopolskiego: Roman Ciepiela i Stanisław Sorys, podpisali umowę na „dofinansowanie budowy węzła komunikacyjnego, integrującego różne rodzaje transportu."

W ramach węzła w Bochni przewidziano budowę: – parkingu Park & Ride – obiektu 4 poziomowego posiadającego 192 miejsca postojowe dla samochodów osobowych; – parkingu Bike & Ride – parkingu naziemnego z zadaszonymi



■ Teren przy ul. Poniatowskiego na razie pozostanie niezabudowany. fot. Anna Bukowiec

stanowiskami dla 40 rowerów i 24 motorów lub skuterów; – zatok postojowych dla samochodów osobowych (Kiss & Ride), umożliwiających bezkolizyjne zatrzymanie się pojazdu podwożącego pasażera, – stanowisk przyjazdowych busów miejskich i regionalnych, – przebudowę fragmentu ul. Ks. J. Poniatowskiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Solidarności (włącznie ze skrzyżowaniem) do ulicy na wysokości budynku dworca PKP.

Wartość całkowita projektu - 9 419 373,01 zł , wartość dofinansowania - 6 546 628,09 zł.

Miasto ma zrealizować projekt

Wcześniej na podstawie umowy przedwstępnej miasto Bochnia ogłosiło przetarg na to zadanie w systemie zaprojektuj i wybuduj. Zamówienie obejmowało wykonanie kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej wraz z uzyskaniem niezbędnych uzgodnień i pozwoleń, a także wykonanie na podstawie wspomnianej dokumentacji robót budowlano - instalacyjnych. W wyniku przetargu zwyciężyła firma WOL-GAZ z Woli Rzędzińskiej, ta sama która wcześniej budowała dla miasta nowy plac targowy. Stosowną umowę podpisano 25 września 2014 roku. Już od początku inwestycja ta natrafiła na pewne problemy. Inwestycja Park and Ride sąsiaduje przecież z prowadzoną przez PKP modernizacją linii kolejowej. Na wniosek Wykonawcy zamawiający dwukrotnie przesuwał termin pośredni wykonania przez firmę Wol-Gaz dokumentacji - na 15.03.2015r. i ponownie na 15.06.2015 r. Łącznie wydłużono Wykonawcy termin o 6 mc-y. Termin zakończenia całej inwestycji ustalono na 30 października 2015 roku, a nie rozpoczęto jeszcze żadnych prac, co więcej, nie ma pozwolenia na budowę. Wykonawca 11 czerwca zwrócił się kolejny raz o przedłużenie terminu wykonania I etapu inwestycji tj. prac projektowych i pozwolenia na budowę. O tym już władze miasta nie chciały słyszeć. Miasto na w/w inwestycję otrzymało wielomilionową dotację i musi ją zakończyć w tym roku, a przedłużenie na następny rok nie jest możliwe. Skarbnik miasta jednoznacznie stwierdziła, że miasta nie stać na realizację takiej inwestycji bez dotacji - 6,5 mln zł. - *Na dzień dzisiejszy chcąc rozpoczynać budowę samemu - gminy nie stać na to. Nie będziemy mogli również tak szybko zaciągnąć kredytu, ze względu na to ile chcielibyśmy dług powiększyć, to nasz budżet nie da się zamknąć w związku ze zmianą zasad obliczania wskaźnika długu gminy, a właściwie wskaźnika spłaty zobowiązań plus obsługa kredytów* – mówiła skarbnik Grażyna Zioło.

Wzajemne oskarżenia

Wykonawca z Woli Rzędzińskiej i władze Bochni nawzajem obwiniają się za fiasko jedynego sztandarowego projektu realizowanego przez samorząd Bochni.

Władze miasta wielokrotnie wskazywały, że przyczyny leżą wyłącznie po stronie Wykonawcy. Jak informowały media lokalne „10 sierpnia burmistrz Stefan Kolawiński wysłał do wykonawcy notę obciążeniową na kwotę ponad 247 tys. zł, powołując się na zapis umowy, iż do 15 czerwca wykonana zostanie kompletna dokumentacja projektowo-kosztorysowa wraz z pozwoleniem na budowę. Nota księgowa obejmowała okres od 16 czerwca do 10 sierpnia (0,05 wartości umowy za każdy dzień zwłoki). Wykonawca odmówił zapłaty, argumentując że opóźnienia powstały nie z jego winy." Wykonawca nie tylko nie zamierza płacić, ale całą winę za opóźnienia w realizacji inwestycji zrzuca na miasto oskarżając miejskich urzędników o brak współpracy i błędy w dokumentacji przetargowej. W bardzo obszernym piśmie sporządzonym i podpisanym przez kancelarię prawną można wyczytać m. in.: *„Zgodnie z treścią SIWZ, Wykonawcy byli związani treścią złożonej oferty przez 30 dni. Umowa natomiast z firmą Wol-Gaz została zawarta w dniu 25 września 2014 r. Znaczna rozbieżność terminowa świadczy o zwłoce, w jaką popadł Zamawiający organizując postępowanie przetargowe. Zwłoka Zamawiającego spowodowała, że przez przedłużające się postępowanie przetargowe Wykonawca stracił ok. 2 miesiące na realizację zamówienia, (...) Nawet gdyby do zwłoki Zamawiającego na etapie postępowania przetargowego nie doszło, to i tak od początku data przewidziana umową na uzyskanie ostatecznego pozwolenia na budowę przedmiotowej inwestycji, tj. 15 grudnia 2015 r.* (tak jest w piśmie – przy. red.) *była terminem nierealnym do wykonania, o czym Zamawiający wiedział, a o czym Wykonawca dopiero miał się przekonać po przystąpieniu do prac.*

Zresztą zarzutów wobec Magistratu jest więcej, nie sposób ich wszystkich wymienić, zainteresowani mogą się z nimi zapoznać na lokalnych portalach internetowych. Urząd Miasta nie pozostał dłużny i również w wielostronicowym oświadczeniu wyjaśnia m.in.: *Oskarżanie w tej chwili Zamawiającego o brak współpracy i niechęć do realizacji zadania, a nawet o to, że jesteśmy hamulcowymi to stek bzdur. Na każdym etapie staraliśmy się pomagać Wykonawcy wychodząc naprzeciw wszelkim problemom jakie się pojawiały. Naszą intencją nigdy nie było wpuszczenie Wykonawcy na jak to określił „miny" i działanie „z premedytacją",*

Urząd Miasta dalej w piśmie odpiera wszystkie zarzuty wykonawcy z Woli Rzedzińskiej. Trudno je wszystkie omawiać, ważne jest co będzie dalej.

Negocjacje lub sąd

Fakty są nieubłagane: Inwestycja nie zostanie zakończona na czas, dotacja przepadnie. Teraz pozostaje pytanie – kto za to zapłaci? Sprawę tą rozstrzygnie sąd lub strony usiądą do stołu i spróbują znaleźć rozwiązanie. Taki obrót sprawy sugeruje końcówka stanowiska Magistratu, zdecydowanie mniej wojownicza niż całe pismo:

- Nie przesądzając dzisiaj kto w tym konflikcie ma rację, realizacja budynku parkingu, a nawet całego węzła ze środków zewnętrznych w bieżącym roku nie jest możliwa. Aktualna sytuacja w kontaktach z Wykonawcą nie sprzyja rozwiązaniu problemów, wierzymy jednak w rozsądek Wykonawcy. Wszelkie próby podgrzewania atmosfery nie służą rozwiązaniu tego problemu, a jednie rodzą wzajemną nieufność. Ze swej strony wyrażamy szczerą wolę podjęcia rzeczowych rozmów w tym temacie. (...) Realizacja zadania w obecnej perspektywie finansowej przy udziale środków zewnętrznych jest w żaden sposób niemożliwa i stąd też zasadnym staje się zaprzestanie jego realizacji na etapie projektowania po to, aby o środki na etap wykonawczy móc ubiegać się w obecnej perspektywie finansowej. W przypadku garażu wielopoziomowego należy ponadto ponownie przeanalizować realizację tego obiektu w systemie Park and Ride, nakładającym ograniczenia w swobodnym udostępnianiu miejsc postojowych.

Przekładając to z języka urzędowego na nasze (o ile dobrze rozumiem intencje Magistratu) miasto chce zakończyć prace na etapie projektu i pozwolenia na budowę, przekładając roboty budowlane na dalszą nieokreśloną przyszłość, gdy znajdą się środki zewnętrzne na ten cel.

Czy takie rozwiązanie satysfakcjonować powinno mieszkańców? Co z rozliczeniem finansowym i odpowiedzialnością za ten stan? Pozostaje jeszcze jedno pytanie: Czy znajdzie się jeszcze jakaś instytucja, która zechce przyznać Bochni i jej władzom dofinansowanie?!

Piotr Skoczek



■ Przejazd pod torami przy ul. Wygoda

Końca nie widać

„Z Krakowa do Rzeszowa w mniej niż półtorej godziny" – to jedno z haseł reklamujących przebudowę linii kolejowej E30 łączącej wspomniane miasta. Trudno jednak przewidzieć ostateczną datę zakończenia inwestycji. Jeszcze w marcu 2014 roku Biuro Prasowe PKP Polskie Linie Kolejowe SA zapewniało, iż nastąpi to pod koniec 2015 roku. Jeszcze wcześniej wspominano o końcu 2014 roku. Nawet nie będąc budowlańcem, można zauważyć ogrom prac, jaki pozostał do wykonania. Dlatego trudno o optymizm, gdy do końca roku pozostało niespełna cztery miesiące.

Utrudnienia dotyczą rzecz jasna nie tylko podróżnych, którzy szybko chcieliby dojechać do Krakowa, Tarnowa, bądź Rzeszowa, ale przede wszystkim zmotoryzowanych mieszkańców Bochni i jej okolic. Jednoczesna modernizacja aż trzech wiaduktów kolejowych nad ulicami: Majora Bacy, Wodociągową i Wygoda oraz likwidacja rogatek i budowa nowego przejazdu na ul. Krzeczowskiej ma nie tylko usprawnić przejazd pociągiem, ale również transport samochodowy. Prace te jednak od kilkunastu miesięcy znacznie uprzykrzają życie kierowcom, którzy codziennie muszą przemieszczać się z centrum lub południowych dzielnic miasta w jego północne rejony, bądź odwrotnie. Zdaniem przedstawicieli PKP PLK SA wszelkie niedogodności związane z prowadzoną inwestycją wkrótce się zakończą, gdyż konstrukcje wiaduktów zostały już wykonane i pozostały tylko prace związane z odbudową dróg. Jednak czy można im wierzyć?

Według najnowszego opracowanego przez generalnego wykonawcę robót – Trakcję PRKiI SA – harmonogramu wynika, iż okresowa przejezdność dla mieszkańców pod wiaduktem na ul Wodociągowej będzie możliwa już pod koniec sierpnia. Sprawdziliśmy tę informację na miejscu w dniu 2 września – lecz nic takiego nie nastąpiło (co widoczne jest na zdjęciu). Nie zauważyliśmy też kręcącej się ochoczo sporej grupy robotników, dzięki którym można by przypuszczać, że realizacja tego zamierzenia nastąpi w przeciągu kilkudziesięciu godzin, najdalej dwóch, trzech dni. Zgodnie z powyższym dokumentem ruch drogowy pod pozostałymi obiektami ma być przywrócony w następujących terminach: na ul. Majora Bacy – w październiku 2015 roku, na ul. Wygoda – pod koniec listopada 2015 roku, a na ul. Krzeczowskiej – z końcem 2015 roku. W dwóch ostatnich przypadkach położenie ostatniej, ścieralnej warstwy asfaltu zaplanowano na kwiecień 2016 roku.



■ Ul. Wodociągowa



■ Ul. Krzeczowska

Czy wykonawca dotrzyma obietnic? Wielu z mieszkańców w to wątpi. Nie mogą uwierzyć również w to, że zaproponowane rozwiązanie techniczne (betonowy przepust) pod wiaduktem na ul Wygoda pozwoli ujarzmić Babicę na tyle, aby ta nie zatapiała jezdni podczas ulewnych deszczów.

Magistrat także nie ma większego wpływu na tempo inwestycji, gdyż prowadzona jest ona na obiektach nie należących do samorządu. Z tego tytułu nie doszło do podpisania jakichkolwiek wiążących umów. Władze miasta nie są jednak przychylne kolejnemu przedłużeniu okresu (do połowy 2016 roku), w którym wykonawcy robót kolejowych mogliby używać dróg miejskich, jako tras dojazdowych do terenów budowlanych. Obecnie mogą z nich korzystać do końca bieżącego roku. Ostateczne ustalenia zapadną zapewne wówczas, gdy miastu uda się dojść do porozumienia w sprawie odszkodowania (wymienia się kwotę 300 tys. zł) za zniszczenie udostępnionych arterii komunikacyjnych.

W ostatnich dniach pojawił się jeszcze jeden problem. Otóż wykonawca robót kolejowych nie zważając na już panujące utrudnienia w ruchu kołowym, zwrócił się do władz samorządowych o możliwość rozebrania tzw. by-passu łączącego ul. Krzeczowską z ul. Karolina, co obecnie bardzo ułatwia przejazd do Stalproduktu oraz innych firm znajdujących się w Bocheńskiej Strefie Aktywności Gospodarczej, a przede wszystkim do węzła autostradowego. Okazało się bowiem, iż w niedalekim sąsiedztwie drogi powstać ma zwrotnica, a w miejscu gdzie dziś przebiega by-pass stanąć ma semafor. Nasuwa się pytanie o sposób właściwego planowania prac – czy aż tak trudno niektóre rzeczy przewidzieć? Gdyby władze powiatu, w którego gestii jest ul. Krzeczowska, zgodziły się na takie rozwiązanie (choć póki co, zarówno burmistrz, jaki i starostwo nie są przychylne takiemu pomysłowi), Bochnię czeka paraliż komunikacyjny, gdyż jedyną przeprawą przez tory pozostałby wówczas wiadukt przy Galerii Rondo. Pozostaje mieć nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie.



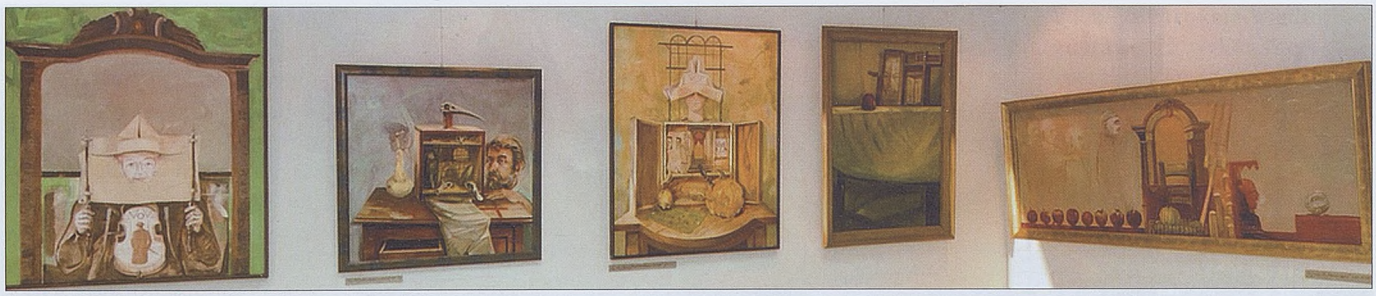
■ Ul. Mjr Bacy.

Na pocieszenie można dodać, iż Bochnia nie jest odosobniona jeśli chodzi o czas trwania inwestycji kolejowych. W czerwcu br. bowiem PKP PLK SA na swoich stronach internetowych hucznie ogłaszała, że z dniem 1 września zostanie uruchomione połączenie kolejowe pomiędzy Krakowem a Lotniskiem w Balicach. Obecnie nie wiadomo jeszcze kiedy to nastąpi. Z kolei pracami modernizacyjnymi na odcinku Kraków–Katowice zainteresowała się jedna z firm bukmacherskich, u której przed kilkoma miesiącami pojawił się zakład, w którym można obstawiać termin ukończenia robót. Jeśli zakończą się one w terminie (grudzień 2016 roku) za każde postawione 10 zł można zyskać 880 zł, gdy jednak ta sztuka kolejarzom się nie uda, za każde 10 zł otrzymamy również 10… ale groszy. Może zatem w Bochni tym razem się uda?

(kar)

OGŁOSZENIE

MIESZKANIE
-KAWALERKA
DO WYNAJĘCIA
601 055 064



Wystawa prac Allana Rzepki w KBS



W Galerii Krakowskiego Banku Spółdzielczego przy Placu Kleparskim w Krakowie, odbył się uroczysty wernisaż wystawy malarstwa znakomitego artysty profesora Allana Rzepki.

Wśród wielu gości obecni byli luminarze nauki krakowskiej, profesorowie: Jerzy Sadowski, Jacek Dubiel, Zbigniew Maciąg, Jan Bertman.

Artystę i gości przywitał Prezes Zarządu Zbigniew Bodzioch oraz Przewodniczący Rady Nadzorczej Jan Czesak. Sylwetkę artysty i jego bogaty dorobek przedstawił Komisarz Galerii redaktor Jerzy Skrobot.

Profesor Allan Rzepka Urodził się w 1940 roku w Krakowie. Studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, na Wydziale Malarstwa u prof. Czesława Rzepińskiego, na Wydziale Scenografii u prof. Andrzeja Stopki. Dyplom uzyskał w 1963 roku. Od początku swej drogi artystycznej uprawia równocześnie malarstwo sztalugowe, grafikę i scenografię. Obecnie jest profesorem ASP.

Dwukrotnie brał udział w Biennale Młodych w Paryżu (1965, 1967 – uwieńczony wyróżnieniem). Projektował scenografie i kostiumy dla teatrów w Kaliszu, Bielsku Białej i Katowicach, dla TV we Wrocławiu oraz do dwóch oper w reżyserii Wiesława Ochmana realizowanych dla Opery Śląskiej w Bytomiu (2004 Modest Musorgski – Borys Godunow, 2006 George Bizet – Carmen). Uczestniczył w licznych spotkaniach teatralnych i festiwalach. Swoją przygodę z teatrem zakończył w roku 2000 retrospektywną wystawą *Malarstwo w teatr uwikłane* w Galerii Teatralnej Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, pokazując projekty scenograficzne i kostiumy oraz nowe obrazy związane ściśle z atmosferą teatru. Ostatnio zawęził swoją twórczość do malarstwa sztalugowego i rysunku. Wiele radości i satysfakcji przynosi mu praca ze studentami.

Od ukończenia studiów Allan Rzepka maluje dużo i z pasją. Zarówno prace olejne jak i rysunki chętnie łączy w cykle, obejmujące od kilku do kilkunastu obrazów (Kramy, Manekiny, Strachy i straszydła, Podszepty, Artefakty, Maskarady, Posiłki, Partytury, Jedyne wyjście, Ze szkicownika, Nokturn krakowski, Pan Cogito, Mroki, Tęsknoty, Zadumy, Środowisko stołu, Trofea na koniec wieku, Powidoki wieku męskiego, Areny i papierowe ptaki, Znaki czasu, Mistrz i Małgorzata).

Wystawia zarówno indywidualnie (około stu wystaw), jak i uczestnicząc w wystawach zbiorowych (około 260 wystaw). Prace Allana Rzepki znajdują się m.in. w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu, w zbiorach Ministerstwa Kultury, Collegium Maius UJ, Muzeum Narodowego w Krakowie, Karmelitów, Zbiorach TPSP w Krakowie oraz muzeach Bytomia, Gdańska, Lublina, Rzeszowa, Wrocławia i Zamościa. Ich posiadaniem mogą pochlubić się kolekcje prywatne większości państw europejskich, a także Australii, Kanady, USA i Wybrzeża Kości Słoniowej. Telewizja Polska nakręciła i wyemitowała sześć filmów o jego malarstwie. Artysta uhonorowany został licznymi nagrodami i wyróżnieniami, m.in. w roku 1998 Nagrodą I stopnia Ministra Kultury i Sztuki.

Jerzy Skrobot



Dożynki powiatowe w Bochni

Tradycyjnie trzecia niedziela sierpnia jest datą dożynek organizowanych przez powiat bocheński. 23 sierpnia na bocheńskim Rynku zgromadziła się niewielka ilość grup z wieńcami, było ich tylko siedem (miasta Bochni oraz gmin: Bochnia, Drwinia, Rzezawa i Żegocina) i mniej niż zwykle samorządowców. Zabrakło także orkiestry, która zwykle towarzyszyła dożynkowej kolumnie w drodze na Plac Sanktuaryjny.

Wśród siedmiu grup z wieńcami był także wieniec z gminy Żegocina, a wykonany przez mieszkańców Rozdziela. Przywiozła go tu strażackim busem, kierowanym przez Jana Mroza, delegacja młodzieży z Łąkty Górnej (Dąbrówka Dudek, Natalia Matras, Mateusz Krzyżak i Michał Dudziak). Były także wieńce z Bochni (Chodenic), gminy Bochnia (Baczków, Majkowice), gminy Rzezawa oraz gminy Drwinia (Mikluszowice). W orszaku szedł także poczet sztandarowy Oddziału Powiatowego PSL w Bochni.

Uroczystą mszę św. na Placu koncelebrowali: ks. prałat Józef Piech - proboszcz z Mikluszowic oraz proboszcz parafii św. Mikołaja w Bochni - ks. Leszek Leszkiewicz, który wygłosił kazanie. Poruszył w nim m.in. sprawę zaniku poczucia wspólnoty pomiędzy Polakami.

- Im lepiej nam się materialnie powodzi, tym bardziej oddalamy się od swoich bliskich - rodziny, znajomych, sąsiadów. Stajemy się społeczeństwem nieczułym na cudze problemy czy niedostatki. Kult dorabiania się, wzbogacania, przesłania wszystko inne, stając się zarzewiem dramatów, także w rodzinach - powiedział kapłan.

We mszy uczestniczyli przedstawiciele lokalnych samorządów - starosta Ludwik Węgrzyn, wicestarosta Józef Mroczek, przewodnicząca Rady Powiatu Bernadetta Gąsiorek, burmistrz Bochni Stefan Kolawiński, jego zastępca Robert Cerazy, przewodniczący Rady Miasta Jan Balicki, wójt gminy Żegocina Jerzy Błoniarz, sekretarz gminy Rzezawa Piotr Koczanowski, kilku radnych powiatowych, miejskich i gminnych. Delegacje samorządu powiatowego i samorządów miejskiego oraz gminnych złożyły dary ołtarza.

W końcowej części nabożeństwa ks. Józef Piech dokonał pobłogosławienia wieńców oraz uczestników nabożeństwa. Przemówił także krótko do zgromadzonych, mówiąc: *Błogosław Matko polskiej ziemi, przebogatej w nieszczęścia i łzy, niejeden raz porośniętej chwastami. To niekoniecznie wina rolników. Wy, którzy dziś przyszliście z wieńcami, jesteście solą ziemi i światłem świata. Bóg Wam zapłać za wielki trud. Uczyńmy wszystko, abyśmy ukochali polską ziemię, bo ta Matka dziś jest biedna. To widać wszędzie po naszych opuszczonych polach. Niech więc Matka Boża Bocheńska – Nasza Matka, błogosławi.*

Następnie przemawiali zaproszeni goście, w tym Starosta Bocheński – Ludwik Węgrzyn, który podziękował kapłanom za odprawienie Mszy św., delegacjom za udział w uroczystości. Przypomniał także chlubne tradycje polskiej wsi, która zawsze była ostoją wiary i tradycji i tak jest do dzisiaj.

Przemawiał także jeden z gości – Daniel – arabski katolik przybyły z Palestyny do Bochni i rozprowadzający tu pamiątki z Ziemi Świętej. Wystosował do zgromadzonych zaproszenie do odwiedzenia tego miejsca.

Po zakończeniu nabożeństwa odbył się tradycyjny konkurs wieńców.

tols





Dożynki gminne w Lipnicy Murowanej

W sobotnie popołudnie, 15 sierpnia jak co roku mieszkańcy gminy Lipnica Murowana, a w szczególności rolnicy, dziękowali Bogu za zebrane plony w czasie Dożynek Gminnych. To właśnie w tym dniu w szczególny sposób ukazany zostaje szacunek do chleba, który jest owocem ciężkiej, całorocznej pracy polskiego gospodarza.



Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele parafialnym pw. św. Andrzeja Apostoła, na którą przedstawiciele wszystkich pięciu sołectw przybyli z darami i pięknymi wieńcami żniwnymi. Tuż po nabożeństwie wszyscy w barwnym korowodzie udali się na stadion sportowy w Lipnicy Dolnej, gdzie miała miejsce dalsza część programu. Najważniejszym jego elementem był konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. To właśnie wtedy zespoły i grupy obrzędowe prezentowały na scenie obrzędy związane ze świętem plonów. Na wstępie wójt gminy Lipnica Murowana – Tomasz Gromala przywitał rolników i gości oraz wystąpił z okolicznościowym przemówieniem traktującym o niełatwej pracy rolnika, o przeciwnościach, które napotyka na swej drodze zanim zbierze ziarno, z którego potem powstanie nasz codzienny chleb. Występy dożynkowe przygotowane przez zespoły i grupy obrzędowe oceniała komisja artystyczna w składzie: Maria Krzyszkowska – twórca ludowy, przewodnicząca jury, Agnieszka Żołna-Zdunek – dyrektor GDK w Lipnicy Murowanej oraz Stanisław Włodarczyk – przewodniczący Rady Gminy Lipnica Murowana. Po ich zakończeniu w kategorii wieniec tradycyjny postanowiono przyznać cztery równorzędne nagrody dla: Koła Gospodyń Wiejskich z Lipnicy Dolnej wraz z okręgiem wyborczym nr 4, Zespołu Obrzędowego „Razem" z Lipnicy Murowanej, Zespołu Obrzędowego „Górzanie" z Lipnicy Górnej oraz Zespołu Obrzędowego z Borównej. W kategorii wieńca współczesnego nagrodę otrzymał Zespół Pieśni „Raj" z Rajbrotu. Na ręce gospodarza gminy – wójta Tomasza Gromali każda grupa złożyła symboliczny bochenek chleba, którym została później poczęstowana zgromadzona publiczność.

Na uroczystość Dożynek do Lipnicy przybyli także zaproszeni goście: minister pracy i polityki społecznej – Władysław Kosiniak-Kamysz, proboszcz parafii Lipnica Murowana, kapelan prezydenta RP – ksiądz Zbigniew Kras, wójt gminy Żegocina – Jerzy Błoniarz, radny powiatu bocheńskiego – Józef Radzięta, zastępca komendanta powiatowego Policji w Bochni – Mirosław Strach, komendant Komisariatu Policji w Nowym Wiśniczu – Mariusz Mardosz. W obecności ministra pracy i polityki społecznej specjalne wyróżnienie od wójta i Rady Gminy otrzymali Barbara i Ryszard Grzesikowie. Ich gospodarstwo zdobyło w tym roku zaszczytne wyróżnienie i miano Mistrzów Krajowych AgroLigi 2014 w kategorii Rolnictwo.

W czasie dożynek na widzów czekało wiele atrakcji. Oprócz prezentacji obrzędowych, na scenie wystąpił także z programem muzyczno-tanecznym Zespół Regionalny „Spod Kicek" z Mordarki. Koło Gospodyń Wiejskich z Lipnicy Dolnej przygotowało dożynkową degustację potraw regionalnych, która podbiła podniebienia smakoszy. Można było również skosztować „lipnickiej lipiny" (herbata lipowa) – lokalnego produktu tradycyjnego z Małopolski. Na murawie boiska sportowego maszyny rolnicze prezentowała Firma Handlowo-Usługowa „Traktor-Serwis" Marka Krajewskiego z Limanowej.Ogromnym zainteresowaniem cieszył się zorganizowany po raz pierwszy konkurs na wieniec dożynkowy publiczności. Widzowie za najładniejszy uznali ten wykonany przez sołectwo Lipnica Górna. Spośród wszystkich biorących udział w głosowaniu zostały rozlosowane nagrody ufundowane przez sponsorów dożynek: Lewiatan – Delikatesy Zachęta oraz Szkółkę Roślin Ozdobnych „Eko-Garten" Barbary i Ryszarda Grzesików z Lipnicy Górnej. Nagrodę otrzymała także zwycięska miejscowość.

Na zakończenie pięknego, pełnego tradycji i ludowości dnia zespół muzyczny „Galaxis" poprowadził festyn pod gwiazdami.

Serdeczne podziękowania za trud i pracę składamy wszystkim rolnikom, dzięki którym na naszych stołach nigdy nie brakuje powszedniego chleba. Mieszkańcom gminy dziękujemy za kultywowanie dożynkowych zwyczajów, wykonanie wieńców, przygotowanie obrzędów obśpiewania oraz barwnego korowodu.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Uroczyste pożegnanie księdza Prałata Zbigniewa Krasa kapelana Prezydenta Andrzeja Dudy!



Na prośbę prezydenta Andrzeja Dudy Ksiądz Zbigniew Kras został kapelanem Prezydenta. W imieniu Prezydenta minister Andrzej Kwiatkowski odczytał list Andrzeja Dudy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Księdza Proboszcza i Parafian Lipnicy Murowanej podczas uroczystej Mszy św. 16. sierpnia. Treść listu publikujemy obok.

Wielu przedstawicieli samorządu różnych szczebli, jednostek organizacyjnych oraz przedstawiciele parafii składali podziękowania za efekty pracy jakie po sobie pozostawił w Lipnicy Murowanej, jak również w całym regionie. Wymowne słowa wdzięczności wyraził Tomasz Gromala – wójt gminy Lipnica Murowana stwierdzając, iż tempo pracy jakie przyjął ks. Zbigniew Kras było swego rodzaju proroctwem, że ma dużo do zrobienia, a czasu nie za wiele. I patrząc teraz z perspektywy awansu, to że był inicjatorem wielu przedsięwzięć, do których inspirował parafian zaowocowało tym, że prawie wszystkie zadania jakie sobie założył do realizacji są już wykonane. Wójt dziękował za dobrą współpracę, promocję gminy m.in. przez kościół św. Leonarda wpisany na Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego Unesco, za rozsławiony kult świętych i błogosławionych.

Ks. Prałat Zbigniew Kras, który od 16 lat sprawował funkcję proboszcza naszej parafii, na prośbę Prezydenta został powołany przez ks. Biskupa Andrzeja Jeża do posługi kapelana Prezydenta RP.

Ks. Zbigniew Kras urodził się 15 lutego 1960 r. w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze tarnowskiej 25 maja 1986 r. Pracował jako wikariusz w parafiach: Gorlice - św. Andrzeja Boboli (1986 – 1991), Biecz (1991 – 1992), Tarnów - Chrystusa Dobrego Pasterza (1992 – 1994), Tarnów - św. Maksymiliana Kolbego (1994 – 1999).

W roku 1999 został mianowany przez biskupa tarnowskiego administratorem parafii w Lipnicy Murowanej, zaś w roku 2000 jej proboszczem.

Ks. Zbigniew Kras jest laureatem Nagrody im. Mariana Korneckiego, przyznanej mu w 2003 r. przez marszałka Województwa Małopolskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ochrony zabytków architektury drewnianej Małopolski oraz ich promocji. W 2004 roku otrzymał także Złotą Odznakę Ministra Kultury i Sztuki za opiekę nad zabytkami. W 2007 roku został odznaczony przez biskupa tarnowskiego godnością Kanonika Honorowego Kapituły Kolegiackiej w Bochni.

Ksiądz Zbigniew Kras żegnając się 16 sierpnia podczas popołudniowego pikniku, kilkugodzinne spotkanie spędził na składaniu pisemnych życzeń we własnych periodykach, których był autorem, bądź współautorem, i które rozdawał za darmo parafianom jako pamiątki, prosząc tylko o datek na protezę dla Justynki Klimek, która nie ma jednej rączki.

Dziękując mu za 16-letni trud pracy duszpasterskiej życzymy Bożego błogosławieństwa w nowym miejscu jego kapłańskiej posługi.

Wielebny Ksiądz Proboszcz Zbigniew Kras
Parafianie z Lipnicy Murowanej
Czcigodny Księże Kapelanie,
Szanowni Państwo,

zwróciłem się do Księdza Proboszcza, żeby towarzyszył mojej służbie dla Rzeczpospolitej, którą rozpoczynam właśnie w Pałacu Prezydenckim, ponieważ wiem, jak dobrze rozumie Ksiądz znaczenie słów wspólnota i solidarność. Wyrażam wielką wdzięczność Księdzu, że zgodził się pełnić posługę Kapelana Prezydenta Rzeczypospolitej. Chcę również podziękować Państwu, mieszkańcom Lipnicy Murowanej, za to, że ze zrozumieniem przyjęliście decyzję swojego duszpasterza. Wiem, że to była trudna decyzja dla Księdza Proboszcza, który nie tylko od lat jest związany z Lipnicą Murowaną, ale przede wszystkim pełni rolę prawdziwego autorytetu dla Was współtworzących lokalną społeczność. To również trudna chwila dla całej parafialnej wspólnoty, która wraz z przenosinami oddanego duszpasterza do Warszawy traci swojego kapłana, przyjaciela i kustosza skarbów narodowej kultury. Celem mojej prezydentury jest odbudowa wspólnoty Polaków. Ksiądz Zbigniew Kras swoją duszpasterską posługą i pracą na rzecz lokalnej wspólnoty mieszkańców pokazał, że będzie doskonałym duchowym przewodnikiem w wielkim dziele naprawy Rzeczypospolitej. Ziemia lipnicka jest bogata swoją historią i tradycją. To z Waszej społeczności wyszedł kiedyś święty Szymon, z tą ziemią związana jest św. siostra Urszula Ledóchowska. Niech dzisiaj patronują i wspierają Waszego duszpasterza w dalszej pracy dla Kościoła i Ojczyzny.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana



I Święto Gminy Bochnia

12 lipca na boisku sportowym KS Victoria Słomka odbyło się I Święto Gminy Bochnia, którego głównym punktem był koncert zespołu Poparzeni Kawą Trzy. Nie brakowało jednak w czasie tego słonecznego, niedzielnego popołudnia wielu innych atrakcji, skierowanych zarówno dla młodszej jak i starszej społeczności.



Prowadzącym imprezę, był prezenter radiowy i telewizyjny Kris Kojder znany głównie ze stacji muzycznej ESKA TV. Na scenie zaprezentowali się: Orkiestra Dęta z Frazzano (Sycylia), Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Baczkowa, Zespół Pieśni i Tańca Siedlecanie, laureaci gminnych Młodych Talentów Muzycznych – Wiktoria Bruzda ze Stanisławic, Agnieszka Nowakowska z Nieszkowic Małych i Katarzyna Kamińska z Łapczycy, zespół taneczny z Zespołu Szkół Nr 1 w Bochni, Łucja Stawarz - laureatka ubiegłorocznych bocheńskich Młodych Talentów oraz młodzieżowe zespoły Piece of the Moon i Grammy & Kamikaze. Sportowym akcentem był pokaz walk taekwondo wykonany przez grupę z Lipnicy. Przed oficjalnym otwarciem imprezy przez wójta - Marka Bzdeka i przewodniczącego Rady Gminy - Piotra Gajka z programem muzycznym wystąpiła również młodzież Zespołu Szkół Gminnych w Gawłowie.

W ramach imprezy odbyły się także dwa wydarzenia, które od lat organizowane są w naszej gminie. Pierwszym z nich była piąta edycja Turnieju Sołectw Gminy Bochnia, do którego zgłosiły się 23 miejscowości z terenu gminy. Siedmioosobowe drużyny wzięły udział w pięciu konkurencjach, które raczej do olimpijskich nie są zaliczane, takich jak: rzut jajem, turlanie beczki po piwie, wyścig z ziemniakami czy wyścig w workach. Po zaciętej walce pierwsze miejsce zdobyła drużyna z Brzeźnicy wyprzedzając na podium reprezentacje sołectw z Bessowa i Łapczycy. Nagrody finansowe dla zwycięzców w wysokości: 3 000, 2 000 i 1 000 złotych zostały ufundowane przez wójta gminy bochnia.

Drugą imprezą współtowarzyszącą było IX Święto Latawca, dlatego oprócz tradycyjnych już zawodów na najpiękniejszy latawiec wykonany własnoręcznie nie mogło zabraknąć typowo lotniczych atrakcji, takich jak: hangar pneumatyczny, symulator lotu balonem, symulator lotów modeli RC, prezentacja makiet samolotów, prezentacja żyroskopu, prezentacja latawców oraz pokazu balonowego, tzw. lotu na uwięzi, dzięki któremu wielu mogło podziwiać najbliższą okolicę i miejsce imprezy z perspektywy „lotu ptaka". Ponadto przed koncertem gwiazdy wieczoru odbyły się pokazy paralotni w wykonaniu grupy Flying Dragons – Regatta Team urozmaicone „słodkim deszczem" skierowanym w publiczność.

Najważniejszą atrakcją tego wieczoru był niewątpliwie koncert wspomnianego już zespołu Poparzeni Kawą Trzy. Sympatyczni muzykujący dziennikarze nie zawiedli, racząc wszystkich





Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

zebranych swoimi największymi hitami oraz najnowszymi utworami. Zespół zgromadził liczną publiczność, która przez półtorej godziny bawiła się przy największych przebojach m.in. Byłaś dla mnie wszystkim, Kawałek do tańca, Wezmę Cię.

Całość zwieńczył piękny pokaz pirotechniczny po którym rozpoczęła się nocna zabawa taneczna.

Podziękowania

Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu, jako główny organizator I Święta Gminy Bochnia, które odbyło się 12 lipca na boisku KS Victoria Słomka składa podziękowania wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, które przyczyniły się do uczynienia z tej imprezy wyjątkowego wydarzenia z udziałem licznie zgromadzonej publiczności.

W szczególny sposób pragniemy podziękować sponsorom Święta, którymi byli: FIRMA MEBLOWA NAWROCKI, FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA RAFKO, AR CARTON MANUFACTURING KRAKÓW sp. z o.o. - STANISŁAWICE, TRANSLAS DYLOWICZ Spółka jawna, EUROBUD NOSALSKI, PROBUD – Zakład Usług Budowlano-Projektowych, KSIĄŻBUD Gierczyce, Producent Stolarki z aluminium i PCV "DOOR", FIRMA VARIM, SPOŁEM – Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bochni, ZAKŁAD PRZERÓBKI SOLANEK JODOWO-BROMOWYCH „SALCO", FIRMA EKOMBUD, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa JUTRZENKA, Zakład Przetwórstwa Mięsnego - Henryk Kołdras, STAROPOLSKA SZKOŁA WYŻSZA w KIELCACH - wydział zamiejscowy w Bochni.

Słowa podziękowania za wsparcie organizacji imprezy i utrzymanie porządku należą się również jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych z Majkowic, Bogucic i Proszówek oraz działaczom sportowym KS Victoria Słomka.



XVII Biesiada Agroturystyczna w Siedlcu

W niedzielę, 23 sierpnia w Siedlcu, odbyła się *XVII Biesiada Agroturystyczna „W Artystycznej Dolinie"* organizowana przez Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni. Najważniejszym punktem programu był konkurs na *„Najsmaczniejsze Potrawy z Marchewki lub Pietruszki"* połączony z bezpłatną degustacją potraw regionalnych odbywający się w ramach VIII Święta Kuchni Regionalnej. Do rywalizacji przystąpiło 12 instytucji reprezentujących różne organizacje społeczne takie jak: Koła Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenia, świetlice, szkoły czy właścicieli gospodarstw agroturystycznych.

Trudnej roli „smakowania" i oceniania konkursowych potraw podjęła się komisja, którą tworzyli nauczyciele Zespołu Szkół Nr 3 w Bochni - Anna Biernat i Anna Małyszek oraz wójt gminy Bochnia - Marek Bzdek. Jury przyznało następujące miejsca:

I miejsce: Zespół Szkół w Dąbrowicy, Stowarzyszenie Ziemi Strzeleckiej „Złoty Kłos". **II miejsce:** Świetlica Wiejska w Cikowicach. **III miejsce:** KGW „Brzeźnickie Gosposie" w Brzeźnicy, KGW „Wesołe Kumoszki" z Moszczenicy. **Wyróżnienie otrzymało:** KGW w Gawłowie.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody finansowe ufundowane przez Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni.

Imprezie towarzyszył blok artystyczny w którym wystąpili kolejno: zespół „Nieaktualni" z Nowego Wiśnicza, jedna z laureatek tegorocznych „gminnych talentów" - Katarzyna Kamińska z Łapczycy, zdobywca I miejsca i dużej spinki góralskiej podczas tegorocznych „Sabałowych Bajań" w Bukowinie Tatrzańskiej za grę na heligonce – Paweł Opyd, zespół „Lubię To!" z Łapanowa, Zespół Pieśni i Tańca Siedlecanie oraz Kapela Siedlecka. Dużym powodzeniem cieszyła się kończąca imprezę zabawa taneczna przy znanych i lubianych coverach różnych gatunków muzycznych w wykonaniu zespołu Soul Group.



Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia





■ Zwycięzcy turnieju - Górnik Siedlec

Walczyli o Puchar Wójta Gminy

W upalny weekend 8-9 sierpnia na boisku sportowym w Siedlcu zorganizowano i rozegrano Turniej Piłkarski o Puchar Wójta Gminy Bochnia. Do turnieju przystąpiły wszystkie kluby piłkarskie z terenu naszej gminy, to jest: „Górnik" Siedlec – zarazem współorganizator i gospodarz turnieju, „Orzeł" Cikowice, „Błyskawica" Proszówki, „Victoria" Słomka, „Korona" Brzeźnica, „Polanka" Nieszkowice Wielkie i „Husaria" Łapczyca.

Sobotnie mecze rozgrywane systemem pucharowym w limicie czasowym 2 x po 30 minut, wyłoniły drużyny, które następnego dnia walczyły o główne trofea. Oto wyniki eliminacji: Victoria : Korona 6:2, Husaria : Błyskawica 0:2, Górnik : Polanka 5:0, Orzeł - wolny los; półfinały: Victoria : Błyskawica 4:0, Orzeł: Górnik 1:3.

Po zakończonych zmaganiach sportowych uczestnicy rozgrywek oraz kibice bawili się na parkiecie w zorganizowanej przez gospodarza turnieju zabawie tanecznej.

W niedzielę temperatura powietrza trochę spadła a rozgrywkom piłkarskim towarzyszył Piknik Rodzinny zorganizowany przez Świetlicę Wiejską w Siedlcu oraz K.S. „Górnik" Siedlec. W meczu o 3 miejsce Orzeł Cikowice pokonał Błyskawicę Proszówki 4:1. W finałowej rywalizacji tegorocznego turnieju spotkały się dobrze sobie znane drużyny Victorii Słomka oraz Górnika Siedlec. Po zaciętym spotkaniu Victoria uległa gospodarzowi czyli Górnikowi 0:2.

Puchary i nagrody najlepszym drużynom wręczył wójt gminy Bochnia - Marek Bzdek.

K.S. „Górnik" Siedlec jako współorganizator i gospodarz turnieju składa podziękowania za pomoc w jego organizacji: wójtowi Gminy Bochnia, Gminnemu Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni, firmie AMA Food Mateusz Michniak oraz Marcinowi Śmietanie „Dj MartineS".



■ II miejsce – Victoria Słomka

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia



Promowali gminę Bochnia

O tym, że przez cały rok warto promować gminę Bochnia podczas różnego rodzaju koncertów, występów i festiwali dobrze wiedzą członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Siedlecanie" oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Baczkowa. W zamian za ich wkład w budowanie pozytywnego wizerunku gminy, podczas wakacji mają oni okazję odwiedzić różne kraje i pokazć swoje umiejętności poza granicami Polski.



Pod koniec lipca Zespół Pieśni i Tańca „Siedlecanie" wyjechał do Bułgarii, aby wziąć udział w Balkan Folk Fest 2015. Podczas kilkudniowego pobytu Zespół trzykrotnie prezentował swoje taneczne umiejętności podczas koncertów przygotowanych przez organizatorów festiwalu. Pobyt na Złotych Piaskach Bułgarii był nie tylko okazją do koncertowania. Zespół zwiedził bałkańskie miasteczko Varna, a na co dzień świetnie bawił się z pozostałymi grupami uczestniczącymi w festiwalu.

Z kolei na początku sierpnia Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Baczkowa przebywała w miejscowości Frazzano na Sycylii. Wyjazd był efektem podjętej przez Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni wymiany pomiędzy zespołami z obu miast. Zespół z Frazzano gościł w gminie Bochnia w lipcu, grając m.in. podczas I Święta Gminy w Słomce oraz przy Kopalni Soli w Bochni. W czasie pięciodniowego pobytu we Frazzano na Sycylii Orkiestra z Baczkowa uczestniczyła w uroczystościach religijnych związanych ze wspomnieniem św. Wawrzyńca (San Lorenzo), którego osoba obdarzona jest w tej miejscowości specjalnym kultem. Oprócz występów muzycznych młodzież korzystała z jednej z głównych atrakcji tych okolic, czyli kąpieli morskiej na uroczych plażach. Przemierzając autokarem długą drogę zwiedzili również Asyż, Pompeje, Wezuwiusz, Watykan i Rzym.



■ Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Baczkowa na Sycylii.

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia



■ Fot. Krzysztof Jodłowski

W podziękowaniu za plony

Barwnym korowodem wieńców dożynkowych rozpoczęły się tegoroczne Dożynki Gminne w Mikluszowicach. Przedstawiciele sołectw gminy Drwinia przybyli aby wspólnie dziękować za tegoroczne plony. W intencji rolinków została odprawniona Msza święta polowa pod przewodnictwem księdza prałata Józefa Piecha.

Wśród przybyłych gości byli m.in. posłanka na Sejm RP Elżbieta Achinger, doradca Ministra Pracy i Polityki Społecznej Jan Kubik, radny województwa małopolskiego Adam Kwaśniak, starosta bocheński Ludwik Węgrzyn, burmistrz i z-ca burmistrza zaprzyjaźnionej gminy z Chorwacji, burmistrz Nowego Brzeska Jan Chojka, przewodnicząca rady powiatu Bernadetta Gąsiorek, radny powiatowy Tadeusz Wadas, z-ca wójta gminy Drwinia Matusz Kracik, przewodniczący Rady Gminy w Drwini Roman Gołębiowski, radni gminy Drwinia, z-ca komendanta Powiatowego Policji w Bochni nadkom. Mirosław Strach, prezes zarządu powiatowego PSL Henryk Czech, kierownik biura powiatowego MODR Wacław Majcher, dyrektorzy szkół i jednostek organizacyjnych gminy, sołtysi i przedstawiciele rad sołeckich. Wszystkich przybyłych gości powitał wójt gminy Drwinia Jan Pająk, który podkreślił jak ważna jest nasza tradycja, przywiązanie do ziemi oraz szacunek dla jej plonów. Starostowie dożynek Anna i Kazimierz Gawłowiczowie, przekazali wójtowi pokaźny bochen chleba, symbol pracy rolników, którym zostali obdarowani zgromadzeni. Jak na dożynki przystało odbył się też konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy.

W tym roku komisja konkursowa pierwsze miejsce przyznała sołectwu Wola Drwińska, drugie były Wyżyce, a trzecie miejsce zajął wieniec z Drwini. Wszyscy przybyli mogli wysłuchać koncertu Orkiestry Dętej Grobla, ludowych melodii w wykonaniu Kapeli Ludowej Groblanie. Swoje umiejętności zaprezentowały dzieci i młodzież uczęszczające na zajęcia tańca w świetlicach wiejskich. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się potrawy przygotowane przez koła gospodyń wiejskich z terenu gminy. Główną atrakcją był występ gwiazdy wieczoru Haliny Mlynkovej, który zgromadził tłumy. *Cieszę się, że ten dzień był prawdziwym świętem plonów, że tradycja w naszej gminie jest wciąż żywa. Z dumą patrzę na naszych mieszkańców, którzy z wielkim zaangażowaniem uczestnczyli w dożynkach, pokazując jednoczenie nowoczesne rolnictwo i przywiązanie do zwyczajów i tradycji* - mówi wójt gminy Drwinia Jan Pająk.

GCKiP dziękuje wszystkim sponsorom i osobom zaangażowanym w organizację Dożynek Gminnych.





Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia

Wizyta Ministra Pracy i Polityki Społecznej w Gminie Drwinia



W uroczystym zakończeniu półkolonii organizowanych przez Gminne Centrum Kultury i Promocji w Drwini z siedzibą w Grobli współfinasowanych przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia społecznego za pośrednictwem Związku Młodzieży Wiejskiej wziął udział m.in. minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak -Kamysz, wójt gminy Drwinia Jan Pająk oraz prezes Oddziału Małopolskiego ZMW Łukasz Jawny. Półkolonie w gminie Drwinia zostały zorganizowane już po raz drugi, a w tym roku cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Przez cały okres ich trwania uczestnikom nie zabrakło atrakcji, mogli ciekawie i aktywnie spędzić czas.

Organizowanie czasu wolnego dla dzieci podczas wakacji jest bardzo ważne zwłaszcza na terenach wiejskich. Wpływa to przede wszystkim na ich bezpieczeństwo ale również zapewnia pracującym rodzicom poczucie pewności, że ich dzieci są pod właściwą opieką - mówi Jan Pająk wójt gminy Drwinia.

Minister Władysław Kosiniak-Kamysz ufundował pamiątkowe nagrody wszystkim uczestnikom półkolonii i wręczył je wspólnie z wójtem gminy, dyr. GCKiP Radosławem Brydniakiem oraz prezesem ZMW Oddziału Małopolskiego Łukaszem Jawnym.

Prawie 0,5 miliona dotacji dla Gminy Drwinia

Pojazdy asenizacyjne zakupione. Starania Wójta oraz Pracowników Urzędu Gminy Drwinia dotyczące zakupienia pojazdów asenizacyjnych z przyznanej dotacji przez Zarząd Województwa Małopolskiego z PROW 2007-2013 zakończyły się sukcesem!

Miło jest nam poinformować, iż wnioskowany zakup pojazdów do wywozu nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych właścicieli nieruchomości zamieszkujących teren Gminy Drwinia zakończył się sukcesem. Pojazdy asenizacyjne wyposażone w pługi odśnieżne zostały dostarczone przez firmy wyłonione w przetargu nieograniczonym. Wnioskowana wartość dofinansowania po rozstrzygniętym przetargu opiewa na kwotę ok. 462 000 zł.

– *Nie ulega wątpliwości, iż zakup tych pojazdów poprawi zarówno warunki ekologiczne naszych mieszkańców ale także ekonomiczne - zapewniam, że działalność Gminy w tym zakresie będzie nastawiona tylko na pokrycie kosztów związanych ze świadczeniem usług wywozu nieczystości ciekłych od naszych Mieszkańców a nie na zysk!* - wyjaśnia wójt gminy Drwinia Jan Pająk.

Aktualnie trwa procedura rejestracyjna zarówno pojazdów jak i świadczenia usług przez Gminę w tym zakresie.

– *Jest to sukces zarówno Pracowników ale również radnych Rady Gminy, która na nadzwyczajnej czerwcowej Sesji ostatecznie zdecydowała o zabezpieczeniu środków finansowych na pokrycie wkładu własnego tego przedsięwzięcia* – dodaje Wójt Gminy Drwinia.





Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia

Żegocińskie imprezy lata 2015

W okresie wakacji na terenie Gminy Żegocina zorganizowano kilka dużych imprez o charakterze rekreacyjno-promocyjnym. 5 lipca w centrum Żegociny miał miejsce II Piknik „Beskidzkie Rytmy i Smaki" impreza, zorganizowana przez Forum Gmin Beskidu Wyspowego i Gminę Żegocina. Była to jedna z imprez plenerowych „III Festiwalu Kultury Beskidu Wyspowego". Na estradzie zaprezentowały się m.in: zespoły działające na terenie gminy Żegocina tj. „Tańczące Przedszkolaki", Zespół Pieśni i Tańca „Łąkta" oraz „Grosik" z Rozdziela. Na scenie zaprezentowały się także zespoły regionalne z Laskowej i Mordarki. Gośćmi specjalnymi byli członkowie poznańskiego zespołu „Po Zagonach". Prócz rytmów, równie ważne były smaki niedzielnego popołudnia. Na stoiskach skosztować można było wyrobów kół gospodyń wiejskich, jak również prywatnych firm spożywczych. Swoje dzieła rękodzielnicze prezentowały również panie z Klubu Seniora „Żegota", malarka Teresa Mrugacz z Bytomska - obrazy, a firma „Jasio" z Łąkty Górnej drewniane zabawki.

12 lipca odbył się rekordowy pod względem uczestników „III Zlaz Turystyczny na Kamionnej". Na najwyższy szczyt Bocheńszczyzny powędrowało około tysiąca osób. Przybywających tu turystów powitali wójtowie gmin, współdziałających przy organizacji tego przedsięwzięcia: Laskowej - Czesław Stanisławczyk i Żegociny - Jerzy Błoniarz. Po Mszy świętej odprawionej przez ks. Leszka Dudziaka - proboszcza parafii w Żegocinie, rozpoczęły się koncerty muzyczne: Parafialnej Orkiestry Dętej z Laskowej pod kierownictwem Romana Kogutowicza i zespołu wokalno-muzycznego „Cud i Przyjaciele", prowadzonego przez Małgorzatę Mikołajek. Na zakończenie wystąpiła grupa tańca nowoczesnego z GCKSiT w Laskowej, pod opieką Izabeli Stańdo. Wszyscy uczestnicy Złazu otrzymali pamiątkowe plakietki, mapki Beskidu Wyspowego, bezpłatne wydawnictwa prasowe. Wszyscy umówili się na kolejną edycję tej imprezy, która będzie kontynuowana.

Największą imprezą lata 2015 były „722. Urodziny Żegociny" - impreza plenerowa, organizowana corocznie w sierpniu. W tym roku podczas dwudniowego świętowania „Urodzin" (15-16 sierpnia) odbyło si kilka imprez sportowych (turnieje tenisa ziemnego i siatkówki plażowej, zawody pływackie) oraz występów estradowych. Koncertowała Górnicza Orkiestra Kopalni Soli Bochnia, disco polowo-folkowy zespół „RoY, znany z telewizyjnego programu „Must Be The Music", a w roli gwiazdy wieczoru udanie zaprezentowała się Krystyna Giżowska.

Wśród gości tegorocznej imprezy byli m.in: minister Władysław Kosiniak-Kamysz, poseł prof. Włodzimierz Bernacki, wicemarszałek województwa małopolskiego - Stanisław Sorys i starosta bocheński - Ludwik Węgrzyn. Podobnie jak w latach poprzednich impreza zakończyła się pokazem sztucznych ogni oraz dyskoteką na świeżym powietrzu.

Ostatnią imprezą lata 2015 był Piknik Rodzinny, zorganizowany 30. sierpnia w Łąkcie Górnej z okazji otwarcia „Podwórka Nivea, które lokalna społeczność wygrała w internetowym konkursie, zorganizowanym przez tą firmę.

Międzynarodowe obozy sportowe w Żegocinie

Na terenie Żegociny jest dobra baza dla organizowania obozów sportowych, wypoczynkowych, czy naukowych. Zainteresowani mogą skorzystać m.in. z bazy Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Rozdzielu oraz Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie.

Od 7 do 16 sierpnia Stowarzyszenie Absolwentów „Radośni" z Piekar zrealizowało na terenie Rozdziela projekt pt. „COOLture Bridge! Let's decode European Soul". Do udziału w warsztatach została zaproszona młodzież z Ukrainy, Białorusi, Niemiec i Polski. Przez 8 dni rozmawiano o historii i polityce, o stylach życia w naszych krajach a także uczono się wzajemnie gotować tradycyjne potrawy.

Jak informuje Marek Kamionka prezes Stowarzyszenia, pochodzący z Łąkty Górnej, zrealizowany projekt zaowocował silnymi więzami przyjaźni, które z całą pewnością będą początkiem dalszej współpracy. Dla większości uczestników był to pierwszy projekt tego typu. Wielu wyjeżdżając miało łzy w oczach. To dopiero początek zacieśniania współpracy pomiędzy naszymi krajami, szczególnie z Ukrainą, która obecnie zmaga się z doświadczeniem wojny.

Z bazy CKSiT w Żegocinie oraz Zespołu Szkół im. Św. Jadwigi Królowej w Żegocinie skorzystali natomiast uczestnicy projektu „Polaka z Kazachem Rozmowy - Młodzi Wolontariusze", zrealizowanego przez Instytut Wschodnich Inicjatyw oraz Polskie Stowarzyszenie Wychowania Pozaszkolnego im. Aleksandra Kamińskiego w Krakowie. Projekt dofinansowało Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramach konkursu ofert na realizacj zadania publicznego „Wspieranie oświaty polonijnej w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz organizowania kolonii i innych form letniego wypoczynku dzieci i młodzieży". Głównym partnerem w realizacji wspomnianego projektu był Zespół Szkół im. Świętej Jadwigi Królowej w Żegocinie, a w zajęciach z udziałem młodzieży polonijnej z Kazachstanu w wieku 15-18 lat uczestniczyli ich rówieśnicy - uczniowie z Żegociny.

Jak poinformowała koordynatorka projektu Ewa Knap projekt zrealizowany został w pięciu blokach: artystycznym (wieczory kultur, pokazy filmów), tematycznym (warsztaty na temat wolontariatu i realizacji projektów wolontariackich), sportowym, integracyjnym oraz wycieczkowym.

Wszystkie zajęcia były prowadzone metodami edukacji pozaformalnej - nauki poprzez zabawę.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina



Święto w jubileusz reaktywowania Gminy Trzciana

W 2015 roku przypada 20. rocznica reaktywowania gminy Trzciana i 25. rocznica utworzenia w Polsce samorządu lokalnego. Wspominano to kilkakrotnie podczas tradycyjnej imprezy letniej, jaką jest „Święto Gminy Trzciana".

Tegoroczna impreza miała dwie odsłony. Zakłóconą przez burzę sobotnią w dniu 25 i odbytą przy pięknej pogodzie – niedzielną w dniu 26 lipca.

Sobotni maraton koncertowy rozpoczął pięcioosobowy zespół „Lubię to", który zaprezentował kilka popularnych i rytmicznych melodii z gatunku disco polo. Następna grupa, która zaprezentowała się na estradzie, grała zupełnie inny rodzaj muzyki. Zespół „A.R.T." z łapanowskiego Domu Kultury, działający od lutego 2015 roku, a prowadzony przez Piotra Musiała grał rockowe covery. Gwiazdą sobotniego wieczoru byli „Lachersi" - słynni z dotarcia do finału „Must Be The Music 2013". Ich koncert był bardzo udany, dynamiczny, a wiele piosenek publiczność śpiewała razem z zespołem. Pierwszy dzień Święta gminy Trzciana zakończyła nocna zabawa taneczna z muzyką DJ „Laufi".

W drugim dniu „Święta Gminy Trzciana" najpierw na estradzie zaprezentowała się dwójka laureatów tegorocznego Festiwalu Piosenki pt. „Ja po prostu mam talent": Wiktoria Dudziak z Kamionnej i Katarzyna Hejmo z Trzciany. Kolejna grupa młodych wykonawców - to uczniowie Szkoły Muzycznej I Stopnia w Trzcianie: Zuzanna Babral, Julia Krawczyk, Wiktoria Kłósek i trio akordeonowe: Jakub Szczur, Filip Leszczyński, Nikodem Duś.

Bardzo udany koncert dała Orkiestra Dęta OSP w Leszczynie, grająca pod batutą kapelmistrza Włodzimierza Pietrasa. Ich występ był formą podziękowania dla samorządu gminy Trzciana za finansowe wspieranie zespołu.

Po koncercie strażackiej orkiestry rozpoczęła się oficjalna część uroczystości. Wójt gminy Trzciana Józef Nowak dokonał powitania i przedstawienia licznie przybyłych gości, w tym m.in. Stanisława Sorysa - wicemarszałka województwa małopolskiego; Ludwika Węgrzyna - starostę bocheńskiego i Józefa Mroczka – wicestarostę. Przypomniał zgromadzonym genezę reaktywowania gminy Trzciana, podziękował za współpracę i zaangażowanie w życie społeczno-gospodarcze gminy. Stanisław Sorys chwalił gminę za pozyskiwanie środków unijnych, za społeczną i gospodarczą aktywność, a Ludwik Węgrzyn mówił o celowych działaniach gminy, która ma wizję rozwoju, dobrze i wytrwale pracuje i umie pozyskać środki na rozwój; wspomniał także o zbliżających się wyborach parlamentarnych, a wypowiedź zakończył życzeniami udanej zabawy.



Nowością w obchodach był pierwszy, konkursowy Przegląd Kapel Weselnych. Wystąpiły w nim trzy zespoły weselne: „Kita Band" z Rajbrotu, „Exotic" i „River" z Trzciany. Publiczność zdecydowała, że najlepszym był „River", któremu po zakończeniu występów wójt Józef Nowak wręczył największy z pucharów. Wręczono także puchary i nagrody laureatom gminnych konkursów zorganizowanych z okazji 20. rocznicy reaktywacji Gminy: Wiedzy o gminie Trzciana i konkursie plastycznym. XVI Turnieju Piłki Nożnej (wygrała Kierlikówka), za awanse do wyższych lig piłkarskich juniorów, trampkarzy i młodzików Klubu Sportowego „Trzciana 2000" (nagrody wręczał prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Bochni - Jan Krupa). Po raz pierwszy w historii „Święta Gminy Trzciana" zostały wręczone puchary dla zwycięzców zawodów w lotach gołębi pocztowych, rozegranych przez członków Sekcji PZHGP. Puchary i gratulacje od fundatora nagród uzyskali: Michał Serafin (I miejsce), Stanisław Pawliński (II miejsce) oraz Tomasz Babral & R. Babral (III miejsce).

Od samego początku funkcjonowały liczne stoiska konsumpcyjne i urządzenia zabawowe dla dzieci. Największym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Koła Gospodyń Wiejskich „Przyjazny Ujazd", na którym panie częstowały regionalnymi przysmakami oraz owocami.

Półtoragodzinny koncert Gwiazdy Wieczoru - zespołu „Top One" rozbawił i roztańczył licznie przybyłą publiczność. Długo po zakończeniu występu Paweł Kucharski i jego koledzy rozdawali autografy. Tymczasem w niebo wystrzeliły sztuczne ognie, rozświetlając mrok wieczoru, a zaraz potem chętna do zabawy publiczność ruszyła do tańca w rytm przebojów wybranych przez DJ Laufiego.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Gomar-Stal
WYROBY HUTNICZE

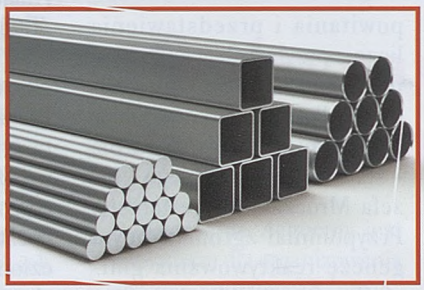
NOWA LOKALIZACJA

Bochnia
ul. Krzyżanowicka 44B

(Bocheńska Strefa Aktywności Gospodarczej)
Zjazd z Autostrady A4

tel: 14 610 52 02, fax: 14 615 35 50

PROFILE | PRĘTY | BLACHY | RURY | STAL NIERDZEWNA | TRANSPORT





MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA







Zapraszamy
Poniedziałek - Piątek: 7.00 - 17.00, Sobota: 7.00 - 13.00

www.gomar-stal.pl

CENTRUM KOREKCJI WZROKU

Okulistyka

- komputerowe badanie wzroku i dobór szkieł korekcyjnych
- pełna diagnostyka i leczenie schorzeń oczu
- GDX PRO – tomografia laserowa w jaskrze
- OCT – tomografia koherentna siatkówki
- DRS – cyfrowe zdjęcie dna oka
- topografia rogówki
- SLT – selektywna laseroterapia jaskry
- USG oka

Optyka

- wyłączny partner Firmy Zeiss na Bochnię i Brzesko
- i Terminal Zeiss – urządzenie do perfekcyjnego doboru soczewek progresywnych
- Mr Blue Essilor – najnowocześniejsze urządzenie do cyfrowej obróbki szkieł okularowych
- największy wybór opraw okularowych, słonecznych i akcesoriów optycznych
- soczewki kontaktowe

Gwarantujemy perfekcyjne widzenie – okulistyka i optyka XXI wieku



CENTRUM KOREKCJI WZROKU

GWARANTUJEMY
PERFEKCYJNE WIDZENIE

ZEISS

MORGAN EYEWEAR · MENRAD the vision · DAVIDOFF EYEWEAR

JAGUAR JAGUAR EYEWEAR · JOOP! · Superdry.

Bochnia, ul. Różana 9, tel. 14 611 91 91
www.doktoroko.pl

Czy jesteście z siebie zadowoleni?

Co jest najśmieszniejsze w ludziach? Zawsze myślą na odwrót: spieszy im się do dorosłości, a potem wzdychają za utraconym dzieciństwem. Tracą zdrowie by zdobyć pieniądze, potem tracą pieniądze by odzyskać zdrowie. [...] Żyją jakby nigdy nie mieli umrzeć, a umierają, jakby nigdy nie żyli.

Paulo Coelho

Gdy człowiek wchodzi w pewien wiek dostrzega, że jedną z najważniejszych wartości jest dobre zdrowie i dostępność do opieki zdrowotnej. Przekonałem się o tym na własnej skórze lądując w jednym z krakowskich szpitali, gdzie znalazłem się (wstyd się przyznać) tylko dzięki protekcji mojego wieloletniego kolegi. Jakież było moje zaskoczenie, gdy na korytarzu spotkałem kolejne dwie osoby z Bochni. Jedna z nich zabrana została przez rodzinę z bocheńskiego szpitala, gdyż przez kilka dni nie mogła doprosić się zrobienia podstawowych badań. Z dyskusji z nimi wyłonił się niejednoznaczny obraz szpitala bocheńskiego: z jednej strony wyremontowane piękne sale, lekarze pracujący czasem wiele godzin ponad siły, a czasem niedostępni (– czy desant z Krakowa się sprawdził?), wreszcie poświęcające się (w większości) pielęgniarki i tzw. niższy personel nie mogący doprosić się jakiejkolwiek podwyżki. Tymczasem administracja kwitnie w najlepsze.

Trudno dziwić się frustracji kolejnych grup zawodowych gdy widzą, jak się ma np. były wicedyrektor szpitala. Jego dalsze zatrudnienie wzbudziło wszak tyle kontrowersji, a spodziewano się jego szybkiego odejścia po wyborach. Wyrazem tej frustracji jest „ksywa", którą mu nadano, a której nie wypada przytoczyć. Teraz dumnie przechadza się on po korytarzach szpitala, starając się zaistnieć w kolejnej partii, a przecież wynagrodzenie jego i jemu podobnych wystarczałoby w zupełności na niewielką podwyżkę dla chociażby pielęgniarek. Ale jak to mówiono przed wojną: „Nie matura lecz chęć szczera zrobi z ciebie oficera". Później: „Trzeba było zapisać się do partii" - dla młodych dodam, że chodziło o PZPR. Teraz jest podobnie, tylko jakoś tych partii jest więcej, a i w samorządach tak bywa. Nie ma chyba aż tak naiwnych, by uwierzyć, że były starosta bocheński został szefem Wojewódzkiego Urzędu Pracy, bo jest najlepszym fachowcem i specjalistą godnym objąć to stanowisko. Mamy też kolejną osobę wybraną w tym urzędzie - cytuję za BIP „... Na wolne kierownicze stanowisko urzędnicze Kierownika Zespołu Zarządzania Zasobami Ludzkimi został wybrany ... zamieszkały w Bochni." Dla niezorientowanych - były szef dróg w powiecie. Takich przykładów i w innych partiach i samorządach jest bez liku, publiczność zresztą również się w tym szybko zorientowała, że w niektórych konkursach startuje tylko ta osoba, która „ma wygrać". A my się potem dziwimy, że młodzi zdolni uciekają z naszego kraju.

REKLAMA



Cofamy się! Urzędniczka popełniła błąd! To przecież nie my prowadziliśmy postępowanie! - to tylko niektóre komentarze naszych najwyższych urzędników samorządowych odnośnie uchylenia tzw. decyzji środowiskowej dotyczącej łącznika autostrady ze starą 4. Przez osiem lat były starosta Jacek Pająk oraz dwaj burmistrzowie Bogdan Kosturkiewicz i Stefan Kolawiński przekonywali przecież, że trasa przebiegu jest najlepsza, wszystko jest idealnie przygotowane, i ... tylko wójt Jerzy Lysy jest hamulcowym tej inwestycji i przeszkadza. Teraz nie ma już tego wójta w gminie Bochnia, a inwestycja dalej nie może ruszyć i nie ruszy przez najbliższe miesiące. Co więcej, obecny wójt Marek Bzdek wycofał wszystkie zastrzeżenia gminy Bochnia do przebiegu łącznika, robiąc tym samym także byłemu wójtowi przysługę, i nie ma już na kogo zwalić braku rozpoczęcia prac. A może nasz miłościwie panujący burmistrz Bochni wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami udał by się w teren, pogadał ze swoimi mieszkańcami, może minimalnie w uzgodnieniu ze wszystkimi stronami zmodyfikował trasę, aby przy następnej decyzji nikt się już nie odwoływał? Czasu powinien mieć przecież wiele, bo kolejna sztandarowa inwestycja burmistrza i miasta Park and Ride też zostanie prawdopodobnie odwołana, a jakoś nie widzę na horyzoncie większej inwestycji realizowanej przez miasto. A tak nawiasem mówiąc, czy jest coś większego co ta ekipa by wymyśliła, pozyskała pieniądze i zrealizowała? Burmistrz Bochni chce chyba zdobyć mistrzostwo świata w rezygnacji z dotacji unijnych. Rynek, pierwsze podejście do placu targowego i Park and Ride - to przykłady takich działań. Ale czego wymagać od miejskich urzędników, skoro chyba nie wiedzą, że rok szkolny zaczyna się w całej Polsce 1 września (rozgrzebany remont szkoły podstawowej nr 2), o koordynacji i współpracy z PKP (wiadukty) nawet nie wspominając. Czy ktoś wierzy, widząc postęp prac, że możliwe jest zakończenie wszystkiego jeszcze w tym roku? Dobrze, że przejazd na ul. Krzeczowskiej jest w gestii powiatu, bo miasto pewnie by się zgodziło na jego zamknięcie. Wracając do sprawy Park and Ride to zapowiada się chyba ciekawy proces z wykonawcą, który przy okazji placu targowego wytargował przecież na miejskich urzędnikach ok. 280 tysięcy złotych tytułem - jak to określono – robót dodatkowych. Miasto poniosło koszty, straci dotację, a wykonawca też będzie chciał dostać jakieś wynagrodzenie za to co zrobił. Oby tylko znowu jedynymi, którzy składają się na niekompetencję czy zaniedbania obu stron nie byli mieszkańcy miasta. Swoją drogą to już wiele miesięcy temu, gdy burmistrz swoim zwyczajem się wahał, to czy nie lepiej byłoby powiedzieć: *Możliwości moje i moich podwładnych oraz nasza wiedza i doświadczenie przy wcześniejszych inwestycjach pozwalają w stopniu graniczącym z pewnością przypuszczać, że nie jesteśmy w stanie zrealizować takiej skomplikowanej inwestycji i prosimy o jej przesunięcie do innego miasta.*

W ten sposób uniknięto by być może kompromitacji i kosztów. W Tarnowie taki Park and Ride jest budowany, a inwestycja niedługo będzie ukończona.

Kolega od Bochniaków zwrócił mi ostatnio uwagę na kontrowersyjny tekst o generale Leopoldzie Okulickim jaki został zamieszczony w „Bocheńskim Czasie". Nie jestem historykiem, czasy II wojny światowej nie były nigdy przedmiotem mojego zainteresowania, ale uważam, że na taki tekst należy odpowiedzieć, i pewnie powinien to zrobić dr Teofil Wojciechowski, były burmistrz Bochni, wielki orędownik postawienia Okulickiemu pomnika, którego płomienne mowy o generale przy tej okazji wiele osób jeszcze pamięta.

Bocheńskie elity są z siebie zadowolone. To w tej, to w innej sprawie, także np. w ocenie ostatnich Dni Bochni. Tylko... czy my także jesteśmy z nich zadowoleni!?

Obcy



Alkohol zbyt łatwo dostępny

Na każdym osiedlu, w każdej miejscowości wyrastają jak grzyby po deszczu. Co roku jest ich coraz więcej. Wiele z nich działa przez całą dobę. Mowa o punktach sprzedaży alkoholu. Jak podaje dziennik „Rzeczpospolita" w Polsce jest ok. 250 tys. punktów sprzedaży alkoholu, wiele czynnych całą dobę. W efekcie łatwiej dziś kupić napoje wyskokowe niż pieczywo.

Problem łatwego dostępu do alkoholu i bezproblemowego otrzymania koncesji na jego sprzedaż niejednokrotnie poruszany był podczas sesji Rady Miasta. Władze twierdzą, iż mają w tym zakresie związane ręce – jeśli tylko określony limit nie został wyczerpany, a osoba zwracająca się o koncesję dopełni wszystkich warunków, pozwolenie musi zostać wydane. W 2014 r. liczba wydanych zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży wyniosła w Bochni 145, a przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży wyniosła 55. Wpływy z opłat związanych z zezwoleniami na sprzedaż napojów alkoholowych wyniosły 715029,72 zł. Na terenie miasta funkcjonuje ok. 10 punktów sprzedających alkohol przez całą dobę. Dla porównania w gminie Bochnia wpływy z tytułu koncesji na sprzedaż alkoholu wyniosły 155 621,80 zł. Na terenie gminy funkcjonuje 51 sklepów sprzedających alkohol, w tym 4 całodobowe.

Statystyki dotyczące alkoholu są alarmujące. Co trzecia kobieta w ciąży sięga po alkohol, w tym wiele kobiet wykształconych. Szacuje się, że w 2014 roku w Polsce urodziło się nie mniej niż 1,5 tys. dzieci z Płodowym Zespołem Alkoholowym i nie mniej niż 6 tys. dzieci z innymi wadami spowodowanymi oddziaływaniem alkoholu na płód.

Prawie 90% uczniów trzecich klas gimnazjum przyznaje, że przynajmniej raz w życiu piło alkohol. Problem dotyczy zarówno chłopców, jak i dziewcząt.

Według Światowej Organizacji Zdrowia jeden punkt sprzedaży alkoholu powinien przypadać na 1-1,5 tys. mieszkańców, tymczasem w Polsce to 265. Nasz kraj jest jednym z nielicznych w Europie, w których spożycie trunków się zwiększa. W 2013 r. wynosiło 9,67 litra czystego alkoholu na mieszkańca. Spożycie piwa wzrosło z 30 litrów w latach '90, do około 100 litrów na osobę obecnie. Do tych danych należałoby doliczyć od 2 do 3 litrów alkoholu nierejestrowanego. Każda złotówka wpływająca do

budżetu państwa ze sprzedaży alkoholu, kosztuje nas potem 4 złote w innych dziedzinach życia. W Polsce żyje około 800 tys. osób uzależnionych, od 2,8 do 3,3 mln pije ryzykownie i szkodliwie, prawie 11 tys. Polaków umiera rocznie od picia legalnego alkoholu.

Znaczący wpływ na taki stan rzeczy ma reklama. W 2014 roku wyemitowano w telewizji 2 tysiące godzin reklamy. Na reklamę alkoholu w mediach tradycyjnych wydaje się co roku prawie 400 milionów złotych.

Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, że zamknięcie jednego punktu sprzedaży na 1000 mieszkańców obniża prawdopodobieństwo skrajnej przemocy wobec dzieci o 4 procent.

Problem łatwości dostępu do alkoholu staje się coraz powszechniejszy. Co roku stanowisko w tej sprawie zajmuje *Zespół KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości.*

- (...) nie wolno nam milczeć, ani używać dyplomatycznych słów. Ponawiamy nasze postulaty: trzeba całkowicie zakazać reklamy alkoholu, znacząco ograniczyć jego ekonomiczną i fizyczną dostępność, a także zacząć wreszcie egzekwować prawo zakazujące sprzedaży i podawania alkoholu nieletnim. Zamiast dyskusji o liberalizacji, powinniśmy raczej otworzyć dyskusję o podniesieniu wieku, w którym można nabywać i spożywać alkohol. To nie są postulaty ideologiczne, ale oparte na badaniach naukowych z wielu krajów świata. Tu chodzi o obronę Polaków przed jednym z największych współczesnych zagrożeń – możemy przeczytać w apelu z dn. 2 czerwca 2015 r.

Wszyscy mamy świadomość tego, jaki wpływ ma alkohol na życie, zdrowie: wolniejszy rozwój fizyczny i intelektualny, silniejsza tendencja do przemocy, autoagresji i samobójstw, wyższa skłonność do zachowań niebezpiecznych. Sięganie po alkohol w dzieciństwie prowadzi do szybkiego uzależnienia. Jest to problem na coraz szerszą skalę. Zaczynają go dostrzegać władze samorządowe, które starają się wprowadzać obostrzenia i limity.

– Samorządy zrozumiały, że obecność alkoholu kosztuje, i to w każdym zakresie: bezpieczeństwa, zdrowia czy spraw socjalnych, bo nadużywanie wiąże się z wykluczeniem. Nie jest tak, że do kasy miasta tylko płyną pieniądze z opłat za koncesje, bo w praktyce złotówka wpada, a cztery złote wypływa – mówi „Rzeczpospolitej" Krzysztof Brzózka, dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. – *Dobrze, że więcej gmin zwraca uwagę na zdrowie publiczne, a nie na krótkotrwałe zyski.*

Formalnie zezwolenie łatwo stracić. Wystarczy sprzedać alkohol nieletnim, nietrzeźwym, a także na krechę lub pod zastaw, by zgoda została cofnięta. Właściciel może mieć też kłopoty, gdy okaże się, że klienci jego sklepu czy lokalu zakłócają porządek wokół lokalu, a obsługa nie zgłasza tego odpowiednim organom. Niestety, rzadko się zdarza, by ludzie zgłaszali takie nieprawidłowości, dając tym samym ciche przyzwolenie. Potrzeba stanowczych działań, by w przyszłości problem nie był coraz większy.

iś

W stronę Częstochowy



Ponad 7 tys. pątników, podzielonych na 26 grup, wyruszyło 17 sierpnia br. z Tarnowa do Częstochowy, by pokłonić się Matce Bożej Częstochowskiej. Aby dotrzeć do celu, pielgrzymi musieli pokonać blisko 250 km – każdego dnia ok. 30 km. Hasło tegorocznej pielgrzymki: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą" przyświecało młodym i starszym na każdym kilometrze ciężkiej trasy.

W drugi dzień pielgrzymowania kilka grup XXXIII Pielgrzymki Tarnowskiej przechodziło przez północną część Ziemi Bocheńskiej, zatrzymując się tradycyjnie na Mszy św. w Okulicach. W tym dniu pielgrzymi byli goszczeni w parafiach Okulice i Mikluszowice, a wieczorem dachu nad głową użyczyli im mieszkańcy parafii Drwinia i Grobla.

Warto dodać, że najmłodszy pielgrzym miał 5 miesięcy, a najstarszy – 84 lata. Pątnicy dotarli na Jasną Górę 25 sierpnia.

łp







XXXV Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę

4. sierpnia, po uroczystej Mszy św., spod kościoła św. Pawła Apostoła w Bochni po raz 35. wyruszyła bocheńska grupa nr 3 Pieszej Pielgrzymki Krakowskiej na Jasną Górę. 80-cio osobowa grupa przez dwa dni zmierzała do Krakowa, gdzie na Wawelu, po Eucharystii sprawowanej przez kard. Stanisława Dziwisza, połączyła się z pozostałymi grupami PPK. Opuszczając „Miasto Królów Polskich" bocheńska „trójeczka" liczyła już 120 osób, a liczba ta z każdym dniem rosła.

Pielgrzymka to idealny czas na przemyślenie swojego życia, rozeznanie życiowego powołania, medytację nad prawdami wiary, ale także na zawarcie nowych znajomości, przyjaźni. Pielgrzymom, oprócz codziennej modlitwy i Eucharystii, towarzyszył śpiew i entuzjazm młodych ludzi, którzy stanowili zdecydowaną większość grupy. Tropikalne upały i zmęczenie doskwierały każdego dnia, nakrycie głowy i woda stały się, obok różańca i śpiewnika, podstawowym wyposażeniem każdego pątnika. Lecz nawet te trudności nie przeszkodziły pielgrzymom w dalszej drodze, która poprowadziła ich najpierw do Olsztyna, gdzie na „przeprośnej górce" poprzez znak pokoju podziękowali sobie nawzajem za wszelkie dobra i przeprosili za niedoskonałości. Tam też dołączyło „wsparcie" dla naszych pielgrzymów i spod ruin olsztyńskiego zamku wyruszyła 300-stu osobowa grupa z Bochni. Ostatni odcinek drogi, ponad 200 km „w nogach", 8 dni wysiłku, gardła zdarte od śpiewu, nogi obolałe i w końcu upragniony cel - tron Matki Bożej w jasnogórskim klasztorze.

Po Mszy św. na jasnogórskich wałach, która była zwieńczeniem całego pątniczego trudu, w atmosferze szczerych słów wdzięczności i przyjacielskich uścisków, pielgrzymi życzyli sobie, aby pokora, radość oraz prawdziwa i żywa wiara towarzyszyła im w codziennym życiu i pozwoliła na ponowne spotkanie z Częstochowską Madonną w przyszłym roku.

Przewodnikiem bocheńskiej grupy jest ks. Roman Łagosz, a pomagają mu ks. Sławomir Sosnowski, ks. Dominik Niemiec oraz kl. Sebastian Piech. Od wielu lat za transport i logistykę odpowiada Andrzej Świgost – właściciel firmy „Autoprodukt".

Szczególne słowa uznania należą się p. Jarosławowi Leśniakowi, który od lat niestrudzenie zajmuje się organizacją i koordynacją bocheńskiej grupy. Tegoroczna pielgrzymka była formą przygotowania do przyszłorocznych Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, dlatego pielgrzymom przez całą drogę towarzyszyły symbole ŚDM - Krzyż i Ikona, oraz liczne flagi. Wśród pątników można było również dostrzec koordynatorów i wolontariuszy ŚDM.

M. Truś







■ Bochnia, z lotu ptaka można dostrzec kształt bochna chleba

Co mówią nazwy naszych miejscowości?

Nazwa rodzinnej wsi czy miasta zajmuje w naszej świadomości szczególne miejsce. Jesteśmy do niej przywiązani, czasem darzymy ją swoistym sentymentem, a nierzadko jesteśmy dumni, że to właśnie stąd wywodzą się nasze korzenie. Często jednak zadajemy sobie pytanie: co właściwie znaczy i skąd się wzięła nazwa mojej miejscowości? Czy można ją jakoś logicznie wytłumaczyć, nie kierując się tylko legendami i przekazami ustnymi?

Pochodzeniem nazw miejscowych zajmują się etymolodzy (językoznawcy badający pochodzenie wyrazów) i historycy. Oczywiście nie zawsze jest możliwe sensowne wyjaśnienie każdej nazwy, ale są grupy miejscowości, które mają wspólne cechy wyróżniające je spośród innych. Spróbujmy, więc omówić główne grupy nazw miejscowych na terenie ziemi bocheńskiej.



■ Szyld z nazwą miasta, przy wjeździe do Bochni

Był kiedyś las...

Znaczna część nazewnictwa osad wiejskich ma charakter topograficzny, a więc wiąże się z osobliwościami terenu na którym powstały. Szczególnie dużo mamy nazw wsi, które zostały założone na terenach leśnych, przeważających tu aż do XIV wieku. W zależności od rodzaju drzewostanu występującego na danym terenie powstały nazwy takich wsi jak: **Borek, Borówna, Brzezie, Brzeźnica, Buczyna, Dąbrówka, Dąbrowica, Grabie, Grabina, Jodłówka, Leszczyna, Lipnica, Olchawa.** Zakładanie wsi na obszarze leśnym, na tzw. „surowym korzeniu", wymagało oczywiście usunięcia drzew i zarośli przez wyrąb - stąd nazwy takich osad jak: **Łomna, Połom** czy **Poręba Spytkowska** lub przez wypalanie - **Łazy**. Najwymowniejszym jednak przykładem walki człowieka z przyrodą (na szczęście przegranej) jest nazwa **Puszczy Niepołomickiej**, nazwanej tak w roku 1393, a oznaczającej coś niezniszczalnego, „nie do połamania". Z kolei nazwa wsi **Tarnawa** wywodzi się od tarnu lub tarniny, ciernistego krzewu z rodziny śliw, rosnącego na brzegach lasów, mającego cierpkie okrągłe owoce. Czasem nazwa wsi wywodzi się od rodzaju występującej zwierzyny. Taki związek występuje zapewne w przypadku **Sobolowa**, którego nazwa ma pochodzić od żyjących w tamtejszych lasach soboli, zwierząt dziś już na tych terenach wymarłych, a w średniowieczu cennych ze względu na swe futerka, którymi handlowano na targach w Lipnicy Murowanej.

Z ukształtowaniem terenu wiąże się nazwa wsi Chełm – jednej z najstarszych miejscowości w powiecie bocheńskim. Pochodzi od starosłowiańskiego słowa „cholm" oznaczającego wyniosłe wzgórze. Od nazw przepływających rzek pochodzą określenia położonych w pobliżu **Stradomki** i **Drwini**. Do grupy nazw topograficznych należy również zaliczyć takie miejscowości jak: **Kamionna, Kamionka, Kamyk** (związane z występowaniem i eksploatacją pokładów kamienia), a może również **Kopaliny**, które pojawiają się w źródłach pisanych dopiero w 1618 r. pod nazwą „Kopaniny".

Zagadka nazwy Bochnia

Ze szczególnymi właściwościami terenu wiąże się również pochodzenie nazwy **Bochnia**. Na pierwszy rzut oka nazwa

Bochnia (lub jej zniekształcone formy) odnotowana w najstarszych dokumentach kojarzy nam się ze staropolskim słowem **bochen** albo **bochenek**. Czasem można spotkać wywody, że chodzi o bochny czyli duże **bryły soli**. Wiadomo jednak, że pod koniec XII wieku, gdy po raz pierwszy pojawia się nazwa osady (Bochegna – 1198 r.) takiej soli (kamiennej) jeszcze w Bochni nie znano, nie może więc ta nazwa pochodzić od „bochnów" soli.

J. Piotrowicz i J. Grzesiowski, znawcy tematyki wydobycia soli przed wiekami, stawiają z kolei hipotezę, że nazwa Bochnia może pochodzić od **ukształtowania terenu** części miasta **przypominającego kształtem bochen**. Chodzi o garb, na którym w 1253 r. lokowano miasto, z kulminacją w rejonie dzisiejszego Liceum Ogólnokształcącego nr 1.

Wydaje się jednak, że **najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie nazwy Bochnia** zaproponował językoznawca Stanisław Rospond. W swojej pracy *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL* zwrócił uwagę, że rdzeń „boch" występuje w nazwach geograficznych, zwłaszcza wodnych i zapewne oznaczała pierwotnie **„zagłębienie moczarowate"**. W języku starosłowiańskim miało to oznaczać **trudne do przebycia bagna**. Ze wzmianek źródłowych i badań geologicznych wiemy, że właśnie w bezpośrednim otoczeniu **potoku Babica** oraz wpadającego do niego potoku Murowianka miały powstać pierwsze warzelnie soli, a w ich sąsiedztwie osady ludzkie. Dzisiaj Babica jest uregulowana, a na terenie miasta przykryta nawierzchnią ulic, ale trzeba pamiętać, że pierwotnie były to rzeczywiście tereny podmokłe, a jeszcze w następnych stuleciach znajdujemy wzmianki o trudnym do przebycia błocie na ulicy Trudnej, w bezpośrednim sąsiedztwie rzeczki.



■ Stanisławice

Ciężkie do przejścia, podmokłe tereny, były nie tylko na terenie Bochni. Wieś **Moszczenica**, swoją nazwę wywodzi od wymoszczenia - czyli wyłożenia nawierzchni drogi drzewem i faszyną (wieś leżała na podmokłym terenie w dolinie Potoku Łapczyckiego). Podobnie nazwa **Trzciany** pochodzi od staropolskiego słowa *trzcie (trście)* oznaczającego trzcinę oraz porośnięte nią moczarowate, nadrzeczne tereny.

Osady służebne i targowe

Drugą wielką grupę stanowią nazwy urobione od zajęć mieszkańców. Szczególnie ciekawe są wsie służebne, czyli takie, które w X-XIII wieku miały określone ściśle obciążenia wobec grodów lub dworów książęcych. Mieszkańcy tych wsi spełniali określone posługi, dostarczali księciu produkty żywnościowe, zwierzęta hodowlane, broń. Śladów tych powinności możemy się doszukać w nazwach takich wsi jak **Szczytniki** (których mieszkańcy wyrabiali na potrzeby księcia szczyty czyli tarcze obronne), **Baczków** (produkcja beczek) czy **Miodary** (dziś zwane **Niedary**), oddające zebrany miód. Być może hodowlą koni w książęcych stadninach zajmowali się pierwsi mieszkańcy **Kobyla**, a drobiu **Kurowa**. Z terenów nieco oddalonych od Bochni zauważmy nazwy wsi **Świniary** (hodowla świń), **Strzelc Wielkich i Małych** (służba w czasie polowań książęcych). Nie wykluczone, że z polowaniami monarchów związana jest nazwa wsi **Krzeczów**. Od XIIIw. był tam bowiem dwór, który był centrum dużego kompleksu leśnego, a bardzo modne były wtedy polowania z sokołami, czyli „krzeczotami".

Czasem nazwa osady wywodzi się od ważnego obiektu lub instytucji tamże istniejącej. Najlepszym przykładem jest tutaj **Targowisko**, które swą nazwę zawdzięcza funkcjonowaniu od co najmniej 1198 r. targu przy przeprawie przez Rabę. Natomiast nazwa **Cerekiew** pochodzi od Cerkwi, a takim mianem określano w Polsce aż do XVI wieku nie tylko świątynie prawosławne, ale i katolickie. Przez jakiś czas wieś ta nosiła zresztą miano Świętego Wawrzyńca, czyli patrona parafii.

Ślady kolonizacji niemieckiej

Większość wsi w rejonie Bochni została założona w dru-

REKLAMA





■ Baczków



■ Brzeźnica

giej poł. XIII i w wieku XIV. Przeważała wtedy kolonizacja na prawie niemieckim, korzystna zarówno dla osadników jak i właścicieli nowo zakładanych wsi. Ponieważ osadnicy, zwłaszcza ci, którzy dostawali ziemię niezagospodarowaną, mieli kilka, a nawet kilkanaście lat wolnych od czynszu i danin, wsie ich często nosiły nazwy Wola (wolność) lub Wólka. W średniowieczu w okolicach Bochni takie nazwy nosiło kilka osad, jak np. **Wola Gawłowska** (dzisiejszy **Gawłówek**), **Wola Drwińska** , **Giedczyna Wola** (obecnie **Wola Nieszkowska**), Krolowa Wola (od 1443 r. wymieniana już tylko jako **Królówka**) oraz szereg Wól w rejonie **Łapanowa - Wola Chrostowska, Wieruszycka, Łapanowska, Grabska.**

Jak wiadomo część osadników w tych wsiach pochodziła z Niemiec i krajów sąsiednich co ma swój oddźwięk również w brzmieniu niektórych nazw. Przypomnijmy, że w dokumencie lokacyjnym miasta Bochni z 1253 r. użyto niemieckiej nazwy „Saltzberg" (**Solna Góra**). Niewątpliwie z języka niemieckiego pochodzi nazwa wsi **Rajbrot**, pierwotnie zwana „Rothenbrot" (Czerwony Chleb ?). Śladów niemieckiego osadnictwa można się doszukać również w jednej z pierwszych nazw **Lipnicy Murowanej**, którą w roku 1327 wymieniono w dokumentach jako „Villa Conradi" (Wieś Konrada). Ów Konrad, będący najpierw sołtysem wsi, a potem wójtem miasta, pochodził zapewne z Niemiec.

Niekiedy nazwa miejscowości informuje nas o jej formie własności, najczęściej w dłuższym okresie czasu. Oprócz wspomnianej już Królówki jako wsi królewskiej, mamy jeszcze na naszych terenach **Ostrów Królewski** (przymiotnik „Królewski" dodano zapewne dla odróżnienia od **Ostrowa Szlacheckiego** - włości rycerskiej) oraz **Książnice**. Te ostatnie prawdopodobnie stanowiły uposażenie którejś z żon książąt polskich, zapewne jeszcze w okresie rozbicia dzielnicowego. Z kolei o przynależności **Nieszkowic Wielkich** do dóbr klasztoru benedyktynów w Tyńcu, świadczy pierwotna nazwa tej wsi – Mniszkowice.

W kręgu starych imion

Bardzo liczną grupę nazw osad wiejskich stanowią w powiecie bocheńskim nazwy dzierżawcze, urobione od imienia posiadacza lub założyciela osady oraz patronimiczne, oznaczające mieszkańców wsi, stanowiących potomstwo lub poddanych założyciela. Zdaniem badaczy tego typu osady mają starą metrykę, sięgającą co najmniej połowy XIII w., choć wiele z tych miejscowości wymieniono w dokumentach dopiero w wiekach XIV-XV. Dla przykładu wymieńmy tu tylko osiedla Bochni jak **Chodenice** (od imienia Chodon), **Dołuszyce** (od Dołusza - dziś imię zanikłe) oraz wsie położone blisko miasta: **Damienice** (od Damiana), **Stanisławice** (od Stanisława), **Cikowice** (od Czika), **Gawłów** (od Gawła), **Mikluszowice** (od Miklusza), **Bogucice** (od Boguty) i inne. Od imienia Żegota pochodzi nazwa



■ Most łączący Damienice z Chodenicami

Żegociny, a założycielem **Zbydniowa** był Zbigniew, gdyż tak początkowo nazywano w dokumentach tą osadę.

Co ciekawe, w niektórych przypadkach możemy potwierdzić źródłowo związki między nazwą wsi a imieniem właściciela. I tak np. właścicielem Giedczyc (dzisiejsze **Gierczyce**) był w 1336 r. Gedko, ówczesny podkoniuszy krakowski i zaufany człowiek królowej Jadwigi, żony Kazimierza Wielkiego, zaś z roku 1356 mamy wzmiankę o Czciku, właścicielu części Cikowic. Nietrudno zauważyć, że niektóre z nazw patronimicznych pochodzą od imion, których we współczesnym języku polskim już nie znajdziemy. Dla tego typu nazw charakterystyczne są też końcówki „ice", „yce" lub „szyce". Pamiętajmy, że do tej grupy osad mogą należeć miejscowości, w których nazwach taka końcówka obecnie nie występuje, ale o ich pochodzeniu świadczą pierwotne nazwy w średniowiecznych dokumentach. Wyjaśnijmy więc, że dzisiejsze **Proszówki** to w 1388 r. „Proszowice", **Leksandrowa** to „Leksandrowice" (1364) a **Wiśnicz Stary i Mały** to pierwotnie „Visnicze" (1242 r.) Pochodzenie nazwy Wiśnicza nie jest zresztą do końca jasne, nie wykluczone jednak, że powstała ona nie od owocu wiśni (jak chce prof. Piotr Galas) lecz od imienia Wisznik (Władysław Lubaś). W połowie XIV wieku Wiśnicz był osadą na tyle znaczącą, że podzielił się na dwie części: **Wiśnicz Wielki i Wiśnicz Mały**. Dopiero w wieku XVII, po założeniu w 1616 r. miasta Wiśnicz, dla odróżnienia go od sąsiednich miejscowości dodano mu przymiotnik „Nowy", a Wiśnicz Wielki zaczęto nazywać „Starym".



■ Puszcza Niepołomicka

Janusz Paprota
fot. Wojtek Salamon

REKLAMA

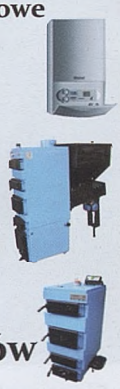
Metalspaw - Proszówki 162 tel. 14 611 03 88

materiały instalacyjne
w cenach hurtowych



TECHNIKA GRZEWCZA
I SANITARNA

kotły węglowe, miałowe na pelet i owies
uniwersalne ślimakowe, tłokowe, rynnowe
kotły gazowe atmosferyczne, turbo
i kondensacyjne
pompy cyrkulacyjne, hydroforowe
i głębinowe
grzejniki stalowe, aluminiowe,
łazienkowe
rury miedziane, warstwowe pex, pp, pe
zawory kulowe, grzejnikowe,
termostatyczne, strefowe,
oraz 1000 innych drobiazgów



REKLAMA

odzież
robocza



Art. BHP

INTERGO

Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. 14/ 611 12 78





Cichawka



Pierzchów

Cmentarze choleryczne Przyrabia

Cholera była jedną z najtragiczniejszych epidemii, jakie dotknęły mieszkańców Polski. Trafiła do nas z Bałkanów zawleczona przez wojska rosyjskie ściągane do Królestwa Polskiego w celu stłumienia Powstania Listopadowego. Epidemia wśród rosyjskich sołdatów zbierała obfite żniwo, ponoć dwukrotnie więcej umierało ich z powodu cholery, niż ginęło w bojach. Na cholerę zmarł m.in. wielki książę Konstanty Pawłowicz Romanow oraz marsz. Iwan Dybicz. Niestety, zabrała ona także w Konstantynopolu naszego wieszcza Adama Mickiewicza (w 1855r.). Na tereny Galicji cholera dotarła wraz z uciekinierami niosącymi żagwie zarazy z terenów objętych powstaniem.

Epidemia, która wybuchła w 1831r. pojawiła w wielu miejscach naszego globu jednocześnie i dziś określa się ją jako II pandemię światową. Medycyna była bezradna wobec nieznanej choroby (Koch odkrył przecinkowca cholery dopiero w 1883r.) i zaraza rozprzestrzeniała się w zastraszającym tempie.

Na terenie Polski epidemie wybuchały kolejno w latach 1831, 1837, 1848, 1855, 1866, 1872, 1886 i 1892. Według spisu ludności w 1847 r. Galicję Zachodnią zamieszkiwało 1,9 mln. ludzi, a w 1857 r. już tylko 1,6 mln., natomiast w latach 1847 – 48 odnotowano ujemny przyrost naturalny - 32%. Obrazuje to spustoszenie, jakie poczyniła ta choroba!

Zaraza dotarła do wszystkich miejscowości. Od momentu zarażenia zgon następował od kilku godzin do kilku dni, ludzie wymierali masowo. Do pochówku wyznaczano ustronne miejsca z dala od siedzib ludzkich, gdzie w zbiorowych mogiłach grzebano ofiary epidemii. Zmarłych transportowano wozami wyposażonymi w dzwoneczki, a nocą w latarnie, by ostrzegały przed



Napis na kapliczce dziękczynnej w Niegowici



Kości wychodzące z mogiły w Gierczycach



Zborczyce



■ Łapczyca



■ Gierczyce

zbliżaniem się do konduktu. Owe miejsca pochówkowe były zapewne wykorzystywane podczas kolejnych nawrotów epidemii na co może wskazywać zróżnicowanie datowań na cmentarnych kapliczkach.

Nie wszystkie cmentarze zachowały się do naszych czasów – niektóre zostały zapomniane (np.w Dąbrowicy), inne zlikwidowane (np.w Gruszkach), jeszcze inne zmarginalizowane przez rozrastające się nekropolie (np.w Gdowie i Bochni) i nie pozostał po nich żaden ślad. W Bochni ofiary cholery grzebano z pewnością na cmentarzu św. Rozalii (patronki dotkniętych zarazą), oraz być może na cmentarzyku wokół nieistniejącego już dziś kościoła św. Sebastiana (również patrona dotkniętych zarazą) przy ul. Karosek.

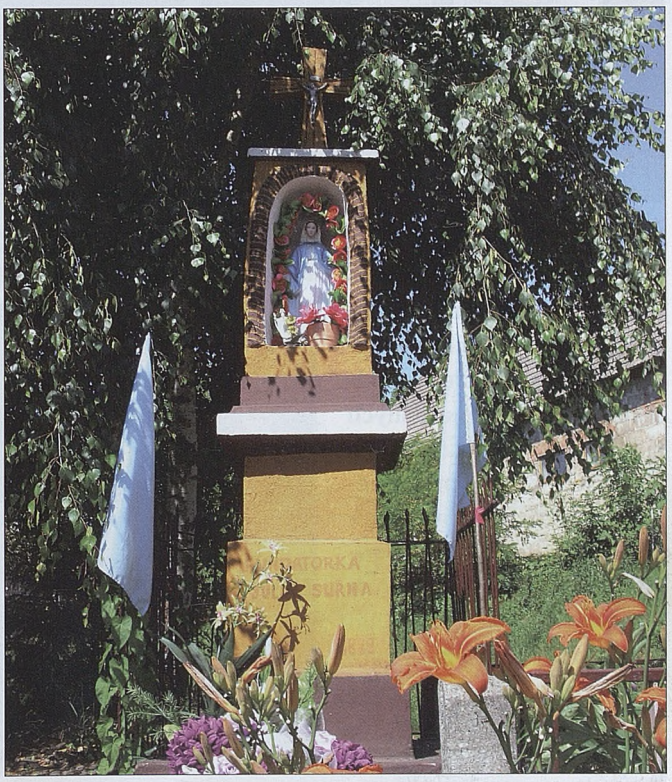
Na Przyrabiu do naszych czasów dotrwało kilka cmentarzy, lecz mimo że są namacalnym dowodem naszej historii próżno ich szukać na mapach; wiedzą o nich tylko nieliczni. Cmentarze są zwykle w miejscach trudno dostępnych, z rzadka odwiedzane, często zaniedbane i nie słychać już na nich modlitewnych szeptów. Te owiane tajemnicą i przykryte mgłą zapomnienia miejsca skrywają niejeden sekret i zaskakującą historię: np. w Zborczycach pochowano antenata rodu Skiminów Mikołaja wraz z żoną, w Cichawie złożono 52 żołnierzy poległych w walkach w grudniu 1914r., a w Pierzchowie (drugie miejsce) spoczywają żołnierze Wehrmachtu polegli w styczniu 1945r.

Zachęcam Państwa do odwiedzania tych miejsc w ramach wycieczek po okolicy, niech nie znikną z naszej pamięci!

J. Czerwiński



■ Cikowice



■ Klęczana

Pejzaże Władysława Reymonta

Władysław Stanisław Reymont (1867 – 1925). Ten wybitny powieściopisarz, autor reportaży, nowel, opowiadań, a nawet utworów poetyckich odchodzi w zapomnienie. Artysta znany kiedyś w całej Europie, podziwiany za niezwykle precyzyjne prowadzenie narracji w swoich utworach, za wyjątkową skrupulatność w odmalowywaniu różnorodnych zjawisk przyrodniczych oraz przenikliwość w przedstawieniu skomplikowanych i niedostępnych zakamarków dusz ludzkich – nie znajduje u współczesnych należnego mu zainteresowania. Pisarz tłumaczony na wiele języków, nieraz bardzo egzotycznych, w swojej Ojczyźnie odchodzi w zapomnienie.

90 rocznica śmierci Władysława Reymonta, Rok Reymontowski na Mazowszu, a także obchodzona w ubiegłym roku 90 rocznica uzyskania nagrody Nobla jest doskonałą okazją do przypomnienia tego wybitnego polskiego pisarza.



Apoloniusz Kędzierski, *Szły wolno, jako że i gęsto było narodu na cmentarzu*, 1928, BJ



Wojciech Piechowski, *Za chlebem*, 1890, MZZ

Prestiżowa Nagroda Nobla przyznana przez Szwedzką Akademię Nauk w 1924 roku uczyniła Władysława Stanisława Reymonta sławnym. „Była sukcesem nie tylko pisarza – pisze Franciszek Ziejka – ale i całej kultury nowo odrodzonej, po przeszło wiekowej niewoli, Polski.

Album został zaprojektowany w ten sposób, aby wszechstronnie pokazać postać Reymonta oraz przedstawić hipotetyczny nawet obraz krajobrazu z jego epoki. W rozdziale pierwszym przedstawiamy wizerunki Władysława Reymonta. Rozdział „Mazowsze" grupuje obrazy i grafiki przedstawiające krajobrazy i sceny rodzajowe. Przedstawiamy twórczość wybitnych artystów, do których należą miedzy innymi: Józef Chełmoński, Stanisław Czajkowski, Stanisław Bergman, Seweryn Bieszczad, Alfons Karpiński, Edward Okuń, Gustaw Pilatti, Antoni Piotrowski, Józef Rapacki, Adam Setkowicz, Ludwik Stasiak, Włodzimierz Tetmajer, Czesław Wasilewski, Wincenty Wodzinowski.



Aurelia i Władysław Reymontowie w towarzystwie znajomych we Florianowie, BN

W rozdziale poświęconym Chłopom zapoznać się możemy z ilustracjami Apoloniusza Kędzierskiego oraz graficznymi ozdobami Zygmunta Kamińskiego. Przygotowane zostały do jednego z pierwszych wydań wspaniałej epopei. W naszym albumie prezentujemy też rzecz niezwykłą, fragmenty niemieckiego wydawnictwa poświęconego Cesarsko-Niemieckiemu Gubernatorstwu Warszawskiemu. Fotografie opublikowane w 1918 roku oddają nie tylko piękno architektury i obyczajów ludności Mazowsza i Łodzi, ale pokazują



Wincenty Wodzinowski, *Swaty*, po 1892, MHPRL



Procesja w Mińsku Mazowieckim, 1918, BN

także ogrom zniszczeń po I wojnie światowej i biedę ludności polskiej tych terenów. Barbara Wachowicz odszukała onegdaj wyznanie autora Chłopów przedstawione francuskiemu biografiście, upowszechniając go w naszym obszarze językowym: „Chcę (...) ze strzępów myśli i zaginionych obyczajów, z wrażeń, z ziemi, ze wszystkiego, co nasze, w swej najistotniejszej treści, odbudować polską duszę". To przesłanie, jakże głębokie przyświecało twórcom niniejszego albumu.

Tadeusz Skoczek

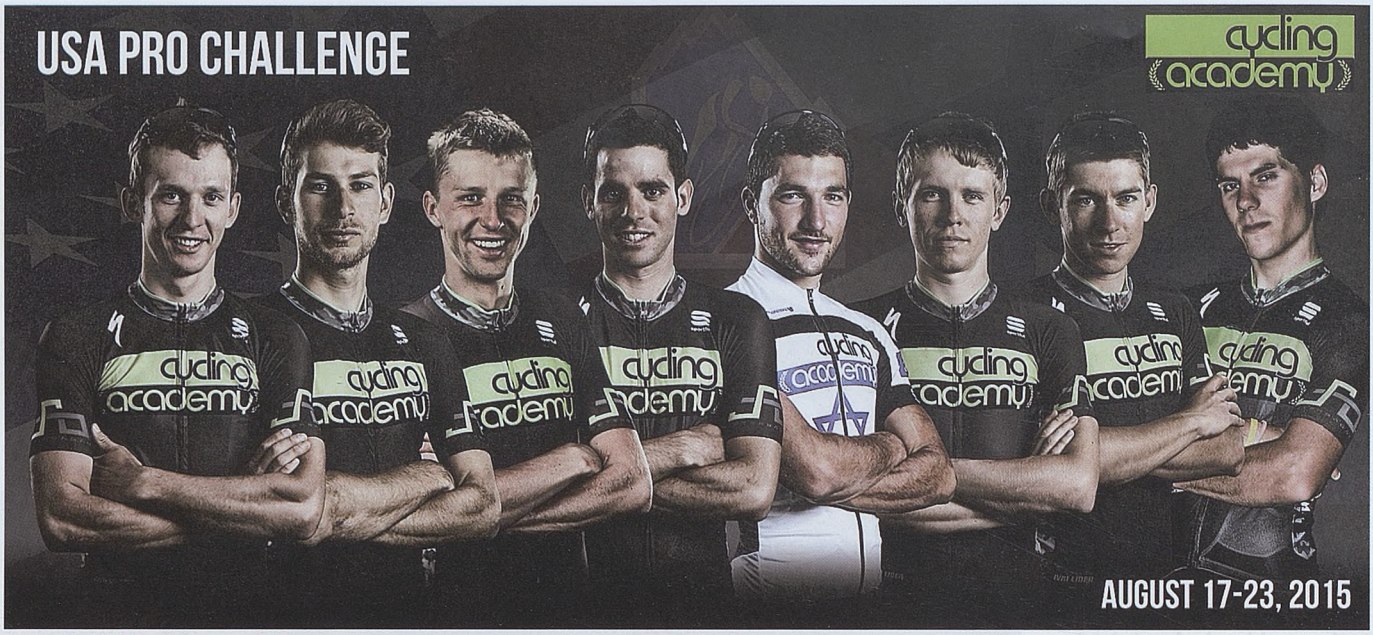
Ekskluzywny album, który powinien być w bibliotece każdego kolekcjonera, 200 stron, 24 x 33 cm, oprawa twarda, ekologiczna skóra, złocone brzegi kart. W albumie znajdują się 182 reprodukcje. Wydanie w poczwórnej wersji językowej: j. polski, j. angielski, j. niemiecki, j. rosyjski. Pozycja ta może być świetnym prezentem na wszystkie okazje.
Cena albumu 250 zł + 5% VAT.

Wydawcy:
Muzeum Niepodległości w Warszawie
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361, tel./fax: 14/611 00 71
redakcja@ziemiabochenska.pl, www.prowincjonalna.pl

Generalny dystrybutor: PPUH VIKI
41-200 Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 41, tel./fax: 32/ 292 02 22
viki_sosnowiec@op.pl



Zagroda we wsi Dąbrówka, powiat Brzeziny, 1918, BN



Polski kolarz w USA Pro Challenge

W czasie oddawania do druku tego numeru ZB Wojciech Migdał (Cycling Academy Team), kolarz mieszkający na co dzień w Baczkowie wraz ze swoją drużyną rozpoczyna rywalizację na trasie jednego z najważniejszych amerykańskich wyścigów USA Pro Challenge. Z tego powodu nie jest możliwe podanie ostatecznego wyniku, ale nie to jest najważniejsze w tej chwili, chociaż po ciężkich pierwszych etapach Wojtek powoli pnie się w generalnej klasyfikacji, gdzie zajmuje obecnie najwyższe miejsce wśród uczestniczących w wyścigu Polaków.

Na liście startowej tego wyścigu pojawili się m.in. między innymi: Taylor Phinney (BMC Racing Team), Matthew Busche (Trek Factory Racing), Roman Kreuziger (Tinkoff – Saxo) czy Janier Acevedo (Cannondale – Garmin), a więc doskonałe towarzystwo - światowa czołówka kolarstwa szosowego. Trudno więc wyobrazić sobie lepsze miejsce nie tylko do pokazania się z jak najlepszej kolarskiej strony, ale przede wszystkim do podnoszenia swoich kolarskich umiejętności. Już w swoim założeniu nie jest to wyścig w którym kolarze z Cycling Academy Team mają odgrywać dominującą rolę, oni mają się uczyć, okrzepnąć w boju, a jeśli uda się zabrać z ucieczką i pokazać w ten sposób z dobrej strony przynajmniej na jednym z siedmiu morderczych etapów (wyścig rozgrywany jest na sporej wysokości, z którą chyba tylko kolumbijscy kolarze nie będą mieli problemów). Wracając do wspomnianej wysokości – to ściganie się na wysokości powyżej 2 000 m. n.p.m. nie jest żartem i wymaga specjalistycznego przygotowania. Na takiej wysokości samo oddychanie przychodzi znacznie trudniej niż normalnie, a tutaj należy jeszcze ciężko pracować podczas etapów liczących niejednokrotnie powyżej 200 km.



Swoją karierę kolarską rozpoczynał kilka lat temu w krakowskim klubie wraz z doskonale znanym w światowym peletonie Rafałem Majką, pod okiem znakomitego trenera Zbigniewa Klęka. Tak poważnie ściga się w zawodowym peletonie od roku 2009. Począwszy od hiszpańskiej grupy Azysa Conor WRC i włoskiej ASD Saccareli-Carbonio Gomme, Wibatech Fuji Żory w międzyczasie reprezentował Polskę na arenie międzynarodowej m.in. podczas mistrzostw Świata w Rosji czy mistrzostw Europy w Czechach. W roku 2013 podczas Mistrzostw Polski U23 uplasował się na drugim miejscu zdobywając prestiżowy tytuł wice Mistrza Polski. Koniec ubiegłego roku przyniósł nowy kontrakt z Izraelską kontynentalną grupą kolarską Cycling Academy Team firmowaną przez Petera Sagana oraz jego menadżera Giovanni Lombardi, Izraelskim Związkiem Kolarskim oraz izraelskim kapitałem. Długofalowym celem projektu jest doprowadzenie zawodników do udziału w Tour de France i miejmy nadzieję Tour de Pologne. Pierwszym startem Cycling Academy Team w styczniu br. był argentyński Tour de San Luis. W tej międzynarodowej grupie zawodowej obok Wojtka znalazło się jeszcze trzech Polaków, dwóch Słowaków, jeden Czech i pięciu Izraelczyków.

Start w wyścigach kolarskich musi być poprzedzony długim i monotonnym treningiem. Aby osiągnąć zamierzony cel i wystartować w dotychczasowych, tegorocznych wyścigach do tej pory Wojtek aby podczas wyścigów o stawkę pokonać ok. 6 000 km treningowo przejechał 15 000 km.

W obecnym roku wystartował już w: wspomnianym wcześniej Tour de San Luis (Argentyna),

Umag Trophy, Trofej Porec, Istrian Spring Trophy, Tour of Croatia (Chorwacja), Belgrade – Banjaluka, GP Czech Republic (Czechy), Szlakiem Grodów Piastowskich, GP Polski, Tour of Małopolska, Korona Kocich Gór, Memoriał Grundmana i Wizowskiego, Memoriał Łasaka, Puchar Uzdrowisk Karpackich, Road Race (Polska) i trwający obecnie USA Pro Challenge.

- To będzie dla nas jeden z najważniejszych startów w sezonie, a biorąc pod uwagę jego specyfikę, ekipa zadbała o to, byśmy byli odpowiednio przygotowani - powiedział Wojtek Migdał. *- Po krótkich wakacjach, jakie mieliśmy na początku lipca, pojechaliśmy do Livigno, gdzie spędziliśmy kilka tygodni budując formę pod drugą część sezonu. To jedno z niewielu miejsc, gdzie można trenować spokojnie na wysokości, a dla nas miało to ogromne znaczenie z uwagi na fakt, że USA Pro Challenge to wyścig, na którym średnia wysokość oscyluje na poziomie 2000 m n.p.m. To przekłada się na obniżoną zawartość tlenu w powietrzu, co ma oczywiście wpływ na jazdę, trzeba więc dobrze przygotować organizm do takiego wysiłku.*

Zaraz po zgrupowaniu przejechaliśmy treningowo dwa polskie klasyki - Memoriał Łasaka i Puchar Uzdrowisk - po czym udaliśmy się w niemiłosiernie długą podróż do Stanów. To chyba był mój rekord, dobre 40 godzin. Na szczęście dotarliśmy do Kolorado na tyle wcześniej, że mieliśmy czas wypocząć i zaaklimatyzować się.

Jeśli chodzi o nasze cele na ten wyścig, to staramy się mierzyć siły na zamiary. Zależy nam przede wszystkim na tym, by pojechać tu aktywnie, pokazywać się, zabierać w odjazdy. Nigdy wcześniej nie miałem okazji ścigać się na takiej wysokości, więc będzie to nowe, cenne doświadczenie. Po zgrupowaniu czuję się naprawdę dobrze, ale trudno mi przewidzieć, jak mój organizm zachowa się na etapach. Wiem jedno - pojadę najlepiej jak będę mógł.

jgs

Strażacy z Chodenic wsparli Patryka

Po raz dziewiąty w Chodenicach odbył się Charytatywny Piknik Strażacki. Tym razem organizatorzy wspólnie z wolontariuszami zbierali pieniądze na leczenie podopiecznych fundacji „Auxilium". Dzięki szczodrości uczestników zebrano 941,88 zł, które zostały przeznaczone na rehabilitację 2-letniego Patryka Stycznia z Drwini.



Impreza rozpoczęła się od części oficjalnej, podczas której do grona OSP przyjęto pięcioro nowych strażaków. Z kolei sześcioro członków miejscowej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej otrzymało srebrne i brązowe odznaki MDP.

Stanisław Bukowiec – prezes OSP Chodenice podkreślił zaangażowanie młodych strażaków zarówno w działalność ratowniczą podczas powodzi i podtopień, szkoleniową, jak i społeczną – obecnie trwa remont Domu Strażaka, a wiele prac wykonują sami członkowie OSP.

Podziękowania za aktywną działalność wyraził także prezes zarządu oddziału powiatowego ZOSP RP w Bochni Ludwik Węgrzyn oraz burmistrz Bochni – Stefan Kolawiński. W uroczystościach wzięli także udział komendant Szkoły Aspirantów PSP w Krakowie – st. bryg. Bogusław Kogut, komendant powiatowy PSP w Bochni – bryg. Krzysztof Kokoszka, zastępca komendanta powiatowego Policji – kom. Mirosław Strach, wiceprezes fundacji „Auxilium" – Mirosław Cibor, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej – Karol Klima, radni miejscy Jacek Kawalec i Marek Bryg.

Uczestnicy pikniku mieli okazję obejrzeć pokazy w wykonaniu policjantów, m.in. techniki kryminalistyczne oraz strażaków – zainscenizowano akcję ratowniczą podczas wypadku drogowego: rozcinanie samochodu, wyciągnięcie rannego kierowcy oraz udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej – ten etap pokazu przeprowadzili strażacy z OSP Chodenice.

Najmłodsi uczestnicy korzystali z przejażdżki kucykami oraz dmuchanych atrakcji, a starsi zmierzyli się w konkurencji zręcznościowej – wspinaczce na plastikowych skrzynkach. Na koniec organizatorzy zaprosili wszystkich do zabawy tanecznej.

– Dziękuję wszystkim, którzy pomogli przygotować tegoroczny piknik: strażakom, sponsorom oraz jego uczestnikom. Cieszę się, że po raz kolejny mogliśmy wesprzeć ważny cel – tym razem pomóc choremu Patrykowi. Przypomnę, że w ciągu tych dziewięciu lat organizacji pikniku zebrano w Chodenicach kwotę ok. 20 tys. zł., a wszystkie pieniądze trafiły do osób najbardziej potrzebujących – podkreśla Stanisław Bukowiec.

mto





Kronika policyjna



- W Krzeczowie bocheńscy policjanci zlikwidowali plantację konopi indyjskich, która ukryta była na polu wikliny. W sumie funkcjonariusze zabezpieczyli 112 krzaków, z których najwyższe sięgały 1,3 metra. Według szacunkowych danych, dzięki tej akcji na rynek nie trafiło około 2,5 kg gotowego środka odurzającego w postaci marihuany.

23 lipca w Łomnej (gmina Nowy Wiśnicz) 38-letni mężczyzna zmarł w wyniku porażenia prądem. Pracował przy napinaniu linki energetycznej na słupie niskiego napięcia. Mimo podjętej reanimacji mężczyzna zmarł na miejscu. Policjanci bocheńskiej komendy wraz z prokuratorem i inspektorem Państwowej Inspekcji Pracy wykonali niezbędne czynności procesowe na miejscu zdarzenia, celem szczegółowego wyjaśnienia okoliczności tej tragedii. Prawdopodobnie przyczyną porażenia była wadliwa izolacja przewodu.

- 25 lipca o godz. 10:00 na ul. Floris w Bochni. jadący rowerem 66-letni mieszkaniec Bochni na ulicy Floris najprawdopodobniej zasłabł, utracił panowanie nad rowerem i przewrócił się na jezdnię. Wskutek zdarzenia doznał obrażeń głowy i został zabrany do szpitala w Bochni celem udzielenia niezbędnej pomocy lekarskiej.

- 25 lipca w sobotę Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Bochni zatrzymali mężczyznę, który kierował motorowerem marki Kymco znajdując się w stanie nietrzeźwości. „Wydmuchał" on 2,62 promila alkoholu. Taki stan promili to już przestępstwo.

- 31 lipca policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Bochni zostali powiadomieni o kradzieży kilkudziesięciu sztuk katalizatorów z terenu stacji demontażu pojazdów w Bochni. Na miejsce zdarzenia udali się policjanci wydziału kryminalnego oraz grupa oględzinowa. Jak się okazało z pomieszczenia, w którym składowane były zdemontowane z przeznaczonych do złomowania pojazdów katalizatory, nieznany sprawca ukradł 20 sztuk tych urządzeń. W pomieszczeniu tym znajdowała się kamera, jednak nie udało się zidentyfikować sprawcy z uwagi na to, iż miał zakrytą twarz. Dzięki intensywnej pracy bocheńscy policjanci zdobyli informację o potencjalnym sprawcy kradzieży katalizatorów. Informacja ta potwierdziła się jeszcze tego samego dnia, kiedy to w ręce policji wpadł 35-letni mieszkaniec Bochni, usiłujący wyjechać do Krakowa celem zbycia skradzionego towaru. Został on zatrzymany, i ustalono dokładną liczbę skradzionych części samochodowych oraz osoby, które mu w tym procederze pomagały. Mężczyzna sprzedawał skradziony towar na terenie Krakowa i Brzeska, szacunkowo za jeden taki katalizator można było uzyskać nawet 200 złotych, a ukradł ich prawie 100 sztuk. Mężczyzna odpowie za przestępstwo kradzieży, które zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5. Jest on znany bocheńskiej policji, gdyż już wcześniej był karany za podobne przestępstwa.

- Bocheńscy policjanci zatrzymali matkę (40 lat) z synem (17 lat), którzy z półek jednego z supermarketów w Bochni ukradli sprzęt renomowanej marki o wartości ponad 3 tysięcy złotych. Dzięki intensywnym działaniom policjantów wydziału kryminalnego i śledczego udało się przedstawić parze złodziei zarzut kradzieży, za co grozi im kara pozbawienia wolności do lat 5. Zatrzymana kobieta i jej syn niepostrzeżenie ukradli i wynieśli z supermarketu sprzęt renomowanej marki m.in.: sztućce, noże, nożyczki i inne przybory kuchenne o łącznej wartości 3112 złotych. Sposób działania sprawców polegał na tym, że kiedy chłopak kradł sprzęt, to kobieta stała bardzo blisko niego zasłaniając przed kamerami moment kradzieży. Oboje przyznali się do kradzieży. Grozi im kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

- Bocheńscy policjanci z wydziału kryminalnego ustalili i zatrzymali sprawcę zniszczenia elewacji dwóch budynków i trzech ogrodzeń, a łączna wartość poniesionych przez właścicieli strat to ponad 14 tysięcy złotych. Zatrzymany 32-letni mieszkaniec Bochni tłumaczył się, że pokłócił się ze swoją byłą partnerką i chcąc wyładować swoją złość pomalował elewacje dwóch budynków i 3 ogrodzenia, znajdujących się przy ulicach Floris, Murowianka i Nad Babicą w Bochni. Zatrzymany mężczyzna przyznał się do winy, a za popełnione przestępstwo zniszczenia mienia grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

- Zatrzymano 22-letniego mieszkańca Bochni, który prowadząc firmę budowlaną, oszukiwał właścicieli sklepów z elektronarzędziami i materiałami budowlanymi nie płacąc za zamówiony towar. Mężczyzna zamawiając towar przekonywał sprzedawców, że chwilowo nie ma gotówki, ale na dniach otrzyma ją za wykonane prace budowlane i wtedy niezwłocznie ureguluje należność. Sprzedawcy ufając 22-latkowi wystawiali faktury za zakupiony towar z odroczonym terminem zapłaty, jednak okazało się, że oszust wcale nie miał zamiaru wywiązać się z należnej płatności. W kilku przypadkach mężczyzna przerabiał dowód potwierdzający dokonanie przelewu i przedstawiał go na dowód wywiązania się z zobowiązania

Stop dopalaczom!

Wszyscy, którym zależy na życiu i zdrowiu pod żadnym pozorem nie powinni zażywać żadnych środków niewiadomego pochodzenia i o nieznanym składzie chemicznym. Skutki przyjęcia takich specyfików mogą okazać się tragiczne. Dowodzą tego chociażby przykłady z ostatnich tygodni, gdy przyjęcie podejrzanych substancji zakończyło się długim pobytem w szpitalu, a w kilku czy nawet kilkunastu przypadkach zakończyło się śmiercią młodych osób.

Producenci cały czas modyfikują skład chemiczny dopalaczy. Często mieszkanki te okazują się śmiertelne dla organizmu. Zwracajmy uwagę na zachowanie naszych najbliższych, na środowisko w jakim przebywają. Wystarczy naprawdę chwila by doszło do tragedii, ale wystarczy jedna decyzja, by zapobiec, by pomóc, by uratować. Apelujemy o przekazywanie wszelkich informacji o dopalaczach do każdej najbliższej jednostki Policji.

Apelujemy o rozsądek i rozwagę - zażycie dopalacza może skończyć się tragicznie. Pomyślcie o sobie i swoich bliskich.

Nie daj się zrobić w słupa

Kontrola Skarbowa przygotowała kampanię informacyjną, której hasłem przewodnim jest „Nie daj się zrobić w słupa". Bezpośrednią inspiracją do skonstruowania takiej kampanii były doświadczenia Kontroli Skarbowej, z których wynika, że coraz częściej wykorzystywane do nielegalnych procederów na firmy słupy lub bufory są osoby młode, np.: studenci, którzy dopiero podejmują decyzję o kierunku swojej drogi zawodowej, osoby bezrobotne, osoby nieuleczalnie chore, często przebywające w hospicjach oraz nawet legalnie działające firmy na rynku. Podstawowym celem kampanii jest zwrócenie uwagi dorosłych i młodzieży, przedsiębiorców i osób poszukujących zatrudnienia na zagrożenia związane z aktywnością uczestników zorganizowanych grup przestępczych. Ważny aspekt stanowi również poprawa edukacji społeczeństwa w zakresie bezpiecznego prowadzenia działalności gospodarczej i konsekwencji związanych z wystawianiem fikcyjnych faktur.

płatności. Przykładowo przelewał na konto danej firmy symbolicznych kilka złotych, po czym na dokumencie potwierdzającym przelew dopisywał kilka zer zwielokrotniając wartość dokonanej transakcji. Oszusta zatrzymano i przedstawiono mu 4 zarzuty oszustwa i podrabiania dokumentów. Na chwilę obecną straty poniesione przez właścicieli firm oszukanych przez 22-latka szacuje się na kwotę blisko 13 500 złotych. Jednak kwota ta może znacznie wzrosnąć, gdyż policjanci w dalszym ciągu ustalają potencjalne firmy mogące paść ofiarą oszusta. Zatrzymany mężczyzna jest dobrze znany policji, gdyż w przeszłości był już karany za podobne przestępstwa i odbywał za nie karę pozbawienia wolności. Teraz mężczyźnie grozi surowsza kara.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bochni w Cichawce zatrzymali do kontroli drogowej kierującego motorowerem marki Simson. Okazało się, że motorowerem kierował 15-latek nie mając do tego stosownych uprawnień (aktualnie na pojazdy o pojemności 50 cm3 obowiązuje prawo jazdy kat AM). Na domiar złego wiózł jako pasażera swojego ojca, który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Dalsza kontrola dokumentów pojazdu wykazała, że Simson nie posiadał aktualnych badań technicznych, co musiało się skończyć zatrzymaniem dokumentu. Sprawą 15-latka zajmie się już wkrótce sąd rodzinny, a ojciec chłopaka odpowie za to, że zezwolił nieletniemu, bez odpowiednich uprawnień kierować motorowerem.

- 5 sierpnia przy remoncie torowiska znaleziono pocisk artyleryjski z czasów II wojny światowej. Pocisk został znaleziony w nasypie kolejowym około 200 metrów od wiaduktu na ul. Wodociągowej. Policja

REKLAMA

STAROPOLSKA SZKOŁA WYŻSZA
www.stsw.edu.pl
WYDZIAŁ ZAMIEJSCOWY W BOCHNI
dawniej WSE
Bochnia, ul. Trudna 1 tel. 14 611 95 30, 611 95 31 email: wse@wse.bochnia.pl

zaprasza na STUDIA
licencjackie, magisterskie i inżynierskie

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- Rachunkowość
- Finanse publiczne
- Bankowość
- Międzynarodowe stosunki finansowe
- Rachunkowość i podatki

EKONOMIA
- Gospodarka i administracja publiczna
- Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
- Ekonomika transportu i spedycji
- Analityk rynku
- Rachunkowość i doradztwo finansowe
- Ekonomika i finanse przedsiębiorstw

BHP
- Zarządzanie higieną i bezpieczeństwem pracy
- Bezpieczeństwo i higiena pracy w środowisku nauki i edukacji

i straż pożarna zabezpieczyła teren aż do przyjazdu saperów z Krakowa, którzy następnego dnia zabrali pocisk. Ruch pociągów nie był wstrzymany.

- Bocheńscy policjanci zatrzymali pięciu mężczyzn podejrzanych o fałszowanie dokumentów oraz wyłudzenie pożyczek na terenie Bochni o łącznej kwocie blisko 6000 tysięcy złotych. Pięciu mieszkańców Bochni, w wieku od 29 do 50 lat posługując się podrobionymi pieczęciami wystawili sobie zaświadczenia o zarobkach w firmach, w których nigdy nie pracowali lub które nigdy nie istniały. Sfałszowane zaświadczenia mężczyźni przedłożyli w kilku bocheńskich firmach, uzyskując w ten sposób pożyczki w łącznej kwocie 5800 złotych. Dwóch oszustów, pojawiło się również w jednym z salonów operatora telefonii komórkowej, gdzie ponownie, za pomocą sfałszowanych zaświadczeń usiłowali podpisać umowę na usługi telekomunikacyjne oraz na zakup aparatu telefonicznego w bardzo atrakcyjnej cenie. W tym przypadku jednak nie udało im się sfinalizować transakcji ze względu na skuteczne działanie policjantów z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Powiatowej Policji w Bochni. Na podstawie materiałów zebranych przez policjantów Prokuratura Rejonowa w Bochni wszczęła śledztwo w sprawie fałszowania dokumentów, wyłudzenia kredytów oraz pozostałych oszustw. Na chwilę obecną zatrzymani mężczyźni usłyszeli zarzuty i wkrótce staną przed sądem, który zdecyduje o wymiarze kary dla całej piątki oszustów. Jak informuje Prokuratura Rejonowa w Bochni sprawa jest rozwojowa i mężczyznom będą stawiane kolejne zarzuty.

- Policjanci Komisariatu Policji w Nowym Wiśniczu zatrzymali trzech mężczyzn, którzy okradli niezamieszkały dom letniskowy w Lubomierzu (Gmina Łapanów). Łupem złodziei, którzy do pomieszczeń domu dostali się przez drzwi balkonowe, padło 7 grzejników pokojowych oraz przedmioty o wartości ponad 5000 złotych. Wiśniccy policjanci, którzy pracowali nad wyjaśnieniem sprawy kradzieży mienia z domku letniskowego w Lubomierzu, już po dwóch dniach od zdarzenia, bazując na zgromadzonych materiałach operacyjnych zatrzymali mężczyzn w wieku 30 i 19 lat, mieszkańców powiatu bocheńskiego, którzy powiązani byli z tą kradzieżą. Ponadto, w chwili zatrzymania u 30-latka policjanci znaleźli 4 krzaki konopi indyjskich, które miał schowane w reklamówce. Dalsze czynności śledczych pozwoliły ustalić trzeciego ze sprawców, którym był 40-letni mieszkaniec Zręczyc (powiat wielicki). Jak się okazało 40-latek był pomysłodawcą kradzieży, a szukając sobie pomocników wykorzystał fakt, iż jeden z zatrzymanych wcześniej mężczyzn winien mu był pieniądze i decydując się na współpracę miał tym samym spłacić część należności. Mężczyzna chcąc spłacić dług znajomemu zgodził się na współpracę, a jako zaufanego wspólnika zabrał ze sobą 19 letniego brata. Dzięki szybkiemu działaniu policjantów udało się odzyskać wszystkie skradzione przedmioty, które następnie zostały przekazane właścicielowi. Zatrzymani mężczyźni odpowiedzą za przestępstwo kradzieży mienia, a 30 latek dodatkowo za posiadanie środków odurzających.

- 15 sierpnia o 15:30 zatrzymano do kontroli drogowej kierującego rowerem, który w sposób widoczny miał problemy z utrzymaniem prawidłowego toru jazdy. 65-letni mężczyzna miał 2,52 promila alkoholu we krwi. Policjanci przekazali mężczyznę pod opiekę rodzinie, a do sądu złożony zostanie wniosek o ukaranie sprawcy wykroczenia.

- 15 sierpnia o 18:00 w Bogucicach policjanci zatrzymali kolejnego rowerzystę, 21-letniego mieszkańca powiatu bocheńskiego, który poruszał się po drodze w stanie nietrzeźwości (1,02 promila). Także czeka go rozprawa sądowa.

- 15 sierpnia, godzina 20:50, w Baczkowie rowerzysta był kompletnie już pijany. Badanie stanu trzeźwości 49-letniego mieszkańca gminy Bochnia wskazało 3,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyznę przekazano pod opiekę rodzinie, a również on wkrótce stanie przed sądem. Tu sprawa będzie poważniejsza okazało się bowiem, że 49-latek posiada czynny zakaz kierowania rowerami co dodatkowo stanowi przestępstwo niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu, za co grozi do 3 lat więzienia.

- 16 sierpnia o 16:20 w Rdzawie policjanci zatrzymali mężczyznę, który kierował samochodem Renault znajdując się w stanie po użyciu alkoholu. Mężczyzna miał 0,3 promila alkoholu. Kierującemu zatrzymano prawo jazdy a o karze zdecyduje sąd.

- 16 sierpnia o 16.50 w Proszówkach patrol zatrzymał do kontroli mężczyznę, który kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wskazało 1,02 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Za popełnione wykroczenie mężczyzna odpowie przed sądem w Bochni.

- Bocheńscy policjanci zatrzymali 37-letniego mieszkańca Bochni, który ukradł ze sklepu komplet noży i sztućców markowej firmy o łącznej wartości 790 złotych. Mężczyzna jest dobrze znany policji z uwagi na swoja kryminalną przeszłość.

REKLAMA

SKORZYSTAJ
Z OKAZJI

WYKASZARKA 525RX
~~1 669 zł~~ 1 589 zł
WYKASZARKA 535RX
~~2 275 zł~~ 2 175 zł
WYKASZARKA 545RX
~~2 999 zł~~ 2 869 zł
Promocyjne ceny brutto

GRATIS



OCHRONNIKI
SŁUCHU



Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS
R-BUD: Bochnia: ul. Partyzantów 7
tel.: 14/ 611 58 90, kom: 661 921 885
Brzesko, ul. Głowackiego 56
tel.: 14/ 686 35 60, kom: 553 544 664

Husqvarna

W trakcie czynności operacyjnych okazało się również, że mężczyzna nie potrafił oszczędzić swojej matki, która kilka dni wcześniej zgłosiła kradzież telewizora. Telewizor odnalazł się w jednym z lombardów, a sprawcą jego kradzieży okazał się zatrzymany 37-latek. Mężczyzna ten w przeszłości był już zatrzymywany i sądzony za podobne przestępstwa. Skradzionych ze sklepu przedmiotów nie udało się odzyskać, dlatego policjanci wnikliwie sprawdzają do kogo mogły one trafić. Przestępstwo kradzieży zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Jeżeli sprawca popełnia czyn w tzw. recydywie sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

- Na terenie jednej z bocheńskich galerii handlowych policjanci zatrzymali dwie mieszkanki Krakowa w wieku 25 i 23 lat, które okradły butik z markową odzieżą. Policjanci Wydziału Prewencji bocheńskiej jednostki zauważyli, że kobiety biorąc towar z regałów nie odnosiły go na miejsce, tylko chowały do torebek. Po wyjściu ze sklepu obie panie zostały wylegitymowane, a kontrola torebek potwierdziła podejrzenia. Wśród skradzionego towaru znalazły się między innymi: odzież damska, torebka oraz biżuteria, a łączna kwota skradzionego towaru wyniosła blisko 685 złotych. Kobiety zostały zatrzymane i osadzone w Komendzie Powiatowej Policji w Bochni w oczekiwaniu na dalsze czynności procesowe, natomiast wszystkie skradzione rzeczy zostały zwrócone do sklepu.

- Policjanci Wydziału Kryminalnego bocheńskiej policji ustalili i zatrzymali 24-letniego mieszkańca Bochni, który będąc zatrudniony w jednej z firm meblarskich na terenie Bochni systematycznie okradał swojego szefa z zakupionych do firmy elektronarzędzi. Nieuczciwy pracownik podejrzany jest o kradzież kilku sztuk elektronarzędzi o wartości 5700 złotych. Policjanci cały czas wyjaśniają okoliczności w jakich doszło do kradzieży oraz ile dokładnie urządzeń ma na sumieniu 24-latek. Śledczym udało się odzyskać frezarkę o wartości 1400 złotych, którą mężczyzna zastawił w jednym z brzeskich lombardów za kwotę 200 złotych. Jak ustalili policjanci, ten przestępczy proceder trwał już od 2014 roku, kiedy to „zniknęło" pierwsze urządzenie. Za kradzież mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

- 20 sierpnia rano doszło do włamania w bloku przy ul. Jakubowskiego w Bochni. Sprawcy po wyłamaniu zamka od drzwi wejściowych weszli do środka dwóch mieszkań skąd skradli biżuterię, sprzęt RTV oraz inne cenne rzeczy. Straty wyceniono na kwotę kilkunastu tysięcy złotych. Policja apeluje do mieszkańców o szczególną ostrożność. Stosowne komunikaty pojawiły się na klatkach schodowych w blokach.

- W nocy, około godziny 3:00 w Rzezawie nieznany sprawca podpalił rosnące tuż przy ogrodzeniu drzewka, które szybko zajęły się ogniem. Na szczęście właściciel posesji, który chwilę później obudził się, zauważył płonące drzewka i sam zdołał je ugasić. Policjanci z wydziału kryminalnego już następnego dnia, w trakcie pracy operacyjnej uzyskali informacje na temat sprawcy tego zdarzenia. Okazał się nim być 20-latek, który wracając z kolegami z ogniska, na którym wcześniej spożywał alkohol, podpalił drzewka i uciekł. W trakcie przesłuchania chłopak wyraził skruchę i zobowiązał się naprawić wyrządzone szkody. Z uwagi na to, iż wartość strat szacowana jest na blisko 2000 złotych, policjanci przedstawili sprawcy zarzut popełnienia czynu, który zgodnie z przepisami kodeksu karnego wypełnia znamiona przestępstwa zniszczenia mienia, zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

22 sierpnia w Trzcianie 79-letni mężczyzna kierując samochodem marki Fiat Seicento, stracił panowanie nad kierowanym samochodem i wjechał do przydrożnego rowu. Stało się tak prawdopodobnie na skutek zasłabnięcia. Mężczyzna i jego żona zostali zabrani do szpitala.

- 23 sierpnia około godziny 16:10 policjanci patrolujący Ostrów Królewski zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę kierującego rowerem, który miał problemy z poruszaniem się tym środkiem lokomocji. Badanie wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna został oddany pod opiekę rodziny, a wkrótce jego czyn oceni sąd.

- W jednym z bocheńskich sklepów wielobranżowych, mężczyzna chciał wynieść bez płacenia 100-gramową saszetkę z karmą dla psów. Policjanci, którzy udali się na miejsce wylegitymowali mężczyznę, którym był 32-letni mieszkaniec powiatu brzeskiego. Policjanci przeprowadzili kontrolę torby i plecaka, które ujęty mężczyzna miał ze sobą. Jak się szybko okazało skradzionego towaru było dużo więcej, dlatego 32-latek trafił na bocheńską komendę. Policjantom Wydziału Kryminalnego oraz Dochodzeniowo-Śledczego udało się ujawnić kolejne kradzieże, za które 32-latek był odpowiedzialny. Zatrzymanemu udowodniono kradzież w jednej z bocheńskich drogerii oraz przedmiotów z dwóch sklepów wielobranżowych, a wartość skradzionego towaru oszacowano na kwotę blisko 1200 złotych. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży, przyznał się do winy i poddał dobrowolnie karze. Policjantom udało się odzyskać większą część skradzionego towaru i oddać go właścicielom. Wartość przedmiotów, których mężczyzna zdołał się wcześniej pozbyć, będzie teraz musiał zwrócić pokrzywdzonym w gotówce.

REKLAMA



ZIEMIA BOCHEŃSKA

ADRES REDAKCJI:
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: **14/ 611 00 71**
redakcja@ziemiabochenska.pl
www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Kazimierz Bukowiec, Monika Bukowiec, Mirosław Drożdż, Karol Klima, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek.

WYDAWCA:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71

SPONSORZY GAZETY:
Krakowski Bank Spółdzielczy, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Kołdras, DOOR, Gomar-Stal, R-BUD, Archidom, Biuro Tłumaczeń – Joanna Świerczek i Aneta Cichoń, Jerzy Pyciak, MMP, Granpol, Metalspaw Proszówki, Firma Pogrzebowa NOWAK, Centrum Korekcji Wzroku, EUROBUD, Stacja Paliw Orlen w Proszówkach, Sklep z odzieżą roboczą i BHP INTERGO, POLBRUK – Bochnia ul. Partyzantów 7, Hotel i Restauracja PANORAMA.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej zgodą.

Numer zamknięto
28 sierpnia 2015 roku

Horoskop

BARAN

Wiem, że skłonny jesteś do pomocy, jednak nie bierz na siebie obowiązków, które mają wykonać inni, bo nie wystarczy Ci czasu na własne. Twoje podejście do wszystkich życiowych spraw stanie się teraz bardziej krytyczne i wymagające. Każdy problem będziesz chciał dokładnie przeanalizować i rozłożyć na czynniki pierwsze. Ale to nie jest dobre rozwiązanie.

BYK

Myślę, że wszystkie tegoroczne trudne chwile Byki mają już za sobą. Kolejne cztery miesiące tego roku to czas korzystania z uroków życia. Unikaj konfliktu z szefem i powstrzymaj się od nagłych decyzji i wybuchów niezadowolenia, chociaż wojowniczy Mars będzie Cię nastawiał bojowo. We wrześniu samotne Byczki zaczną energicznie rozglądać się za kimś, kto nadaje się na jesienny romans.

BLIŹNIĘTA

Choć po wakacjach będzie Ci ciężko zabrać się do pracy, nie musisz się zbytnio przejmować, gdyż najbliższe dwa miesiące zapowiadają się raczej spokojnie. Nie powierzaj jednak swoich obowiązków niedoświadczonym osobom, gdyż lepiej mieć zaległości, niż potem tłumaczyć się przed szefem. Samotne Bliźnięta będą miały ochotę na mały flirt.

RAK

Przed tobą bardzo korzystny okres, w którym bez większych problemów zrealizujesz swoje plany. Jeśli nie skorzystałeś jeszcze z uroków urlopu, to nie zwlekaj, tylko pakuj walizkę! W pracy staraj się być dyplomatą – negocjuj, dyskutuj, nie stroń od spotkań, na których możesz poznać ważne i ciekawe osoby. Samotne Raki nie powinny narzekać na brak powodzenia.

LEW

Pamiętaj – nic w przyrodzie nie ginie. Jeśli ostatnio nie omijał Cię stres związany z nadmiarem obowiązków, teraz należałoby pofolgować i zwolnić tempo życia. Jeśli dużo pracowałeś – w nagrodę weź dzień wolnego i zrób coś, na co od dawna nie miałeś czasu. Jednak jeśli było odwrotnie nie pozostaje Ci nic innego, jak zakasać rękawy i zabrać się do pracy.

PANNA

Będziesz teraz bardziej wyrozumiała dla siebie i dla innych. Z wakacyjnego letargu szybko wyrwie Cię widok kurczącego się portfela. Chęć szybkiego napełnienia go, sprowokuje Cię do działania. Możesz liczyć na ciała niebieskie, które dodadzą Ci siły i pozwolą uwierzyć, że to o czym marzysz, znajduje się w zasięgu Twoich rąk. Dobrze przemyśl plan działania na ostatnie 4 miesiące roku.

WAGA

Nie ryzykuj, nie ufaj obietnicom i podejmuj tylko takie decyzje, do których jesteś całkowicie przekonany. Przed Tobą trochę przejściowych trudności, które po prostu trzeba pokonać – i już, abyś później mogła śmiało kroczyć w kierunku upragnionego sukcesu. Spokojnie zastanów się, co możesz zrobić, aby uczynić swoje życie łatwiejszym i mniej nerwowym. Będziesz też potrzebować więcej ruchu i swobody.

SKORPION

Skorpiony poszukujące pracy powinny dokładnie studiować ogłoszenia w prasie i w internecie. Nadchodzi bowiem dogodny czas na znalezienie upragnionego zajęcia, z wykonywania którego będziesz naprawdę zadowolony. Wrzesień będzie sprzyjał również miłości i spędzeniu kilku chwil tylko we dwoje, tam gdzie nikt was nie odnajdzie…

STRZELEC

Pomimo, że wakacje już za nami ty nadal pozostaniesz w letnim nastroju, wciąż chętny na wycieczki w góry lub rowerowe. To dobrze bo ruch na świeżym powietrzu pozytywnie wpłynie na Twoje życie zawodowe. Do pozytywnych zmian stylu życia zainspirują Cię przyjaciele. Jednak bądź także ostrożny gdyż łatwo będzie Cię zdenerwować i wyprowadzić z równowagi.

KOZIOROŻEC

Nadchodzący czas zapowiada się dla Koziorożców bardzo pozytywnie. Słońce będzie szczególnie sprzyjać osobom spod tego znaku. Doda Ci odwagi, tak abyś pewnie czuł się niemal w każdej dziedzinie życia. Przekonasz współpracowników do ważnego projektu. Natomiast sprawom, które wymagają współpracy z innymi, o wiele bardziej sprzyjać będzie październik.

WODNIK

Gdy większość będzie opowiadać o swoich wakacyjnych przygodach, Wodniki ochoczo zabiorą się do pracy. Najbliższe dni spędzisz na planowaniu rozwoju swojej kariery zawodowej. Odkryjesz bowiem nowe zainteresowania i spostrzeżesz, że masz prawdziwy talent do kierowania innymi ludźmi bądź prowadzenia swojej firmy. Gdy poczujesz się znużony pracą, wybierz się z ukochanym na dwudniową randkę.

RYBY

U zarania jesieni raczej nie spodziewaj się rewolucji w swoim codziennym życiu. Wydarzenia toczyć się będą teraz spokojnym rytmem. To nie oznacza, że nie znajdziesz czasu na chwilę szaleństwa i zabawy z przyjaciółmi. Ale jeśli masz coś ważnego i trudnego do zrobienia, nie ociągaj się i wykonaj to jak najprędzej. Późną jesienią, gdy nadejdą krótsze dni, trudno będzie Ci się zabrać do pracy.

Kredyt PRZYJAZNY

OFERTA DLA CIEBIE!



Oprocentowanie zmienne

od 4,99%

(WIBOR 6M + marża Banku)

Kwota kredytu:
od 1.000 zł do 80.000 zł!
Prowizja od: 3,89%.
Okres spłaty: do 96 miesięcy.
Brak opłaty za wcześniejszą spłatę!

Możliwość skorzystania z ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla reprezentatywnego przykładu wynosi 8,47% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 20.000,00 zł spłacana w 96 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w kwocie: 256,26 zł w pierwszych 12 miesiącach oraz 269,80 zł w pozostałym okresie z tym, że ostatnia rata jest ratą wyrównującą. Stopa oprocentowania kredytu 4,99% w pierwszych 12 miesiącach oraz 6,99% w pozostałym okresie (oprocentowanie zmienne podane w stosunku rocznym), całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 26.919,59 zł, w tym: całkowita kwota kredytu – 20.000,00 zł, całkowity koszt kredytu – 6.919,59 zł, na który składają się: odsetki – 5.737,59 zł, prowizja za udzielenie kredytu – 1.182,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy – 0 zł oraz opłata przygotowawcza – 0 zł. Klient posiada umowę o pracę na czas nieokreślony oraz dobrą historię w BIK. Jest posiadaczem ROR w KBS od co najmniej roku oraz deklaruje spłatę kredytu z tego rachunku. Stan na 06.05.2015. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

Polski Bank **www.kbsbank.com.pl**

KBS 1898

BANKOMAT 24h

Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddział Bochnia
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 10,
14 612 34 18, 14 612 21 73,

Filie KBS
Jurków, 14 663 60 40,
Rajbrot, 14 613 80 80,
Rzezawa, 14 612 77 15,
Żegocina, 14 613 25 72,


HK
KOŁDRAS
Tradycja od 25 lat
Czas na
„Zwyczajną”
od Kołdrasa